CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: NOWINY SPORTOWE

Rok III Nr 352 (1014) P Wydanie A B C — Poznań, wtorek 23 grudnia 1947 r. — Cena 3 zł

Min. Dąbrowski:

Rok 1948 przyniesie w Polsce generalną ofensywę na odcinku gospodarczym

Dnia 20 bm. Komisja Skarbowo-Budżetowa pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego wysłuchała referatu generalnego referenta budżetu na rok 1948 posła Mitury (SL). Na posiedzeniu obecni byli: minister skarbu Dąbrowski, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Min. Administracji Publicznej, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Leśnictwa, CUP-u i Biura Kontroli.

Referent generalny oświadcza, że po uwzględnieniu wszystkich poprawek przyjętych na trzecim czytaniu przez komisje ogólna suma dochodów zwyczajnych państwa zamykać się będzie sumą 317.444 milionów zł, ogólna suma wydatków 277.645 milionów zł, nadwyżka budżetowa b. r. wyniesie 39.798.743.000,— zł. Odnośne pozycje w ustawie skarbowej wg przedłożenia rządowego zamyka się w następujących cyfrach: dochody bieżące 311.261.000 000 zł, wydatki 271.515.000.000,— zł nadwyżka budżetowa 39.746.000.000,— zł.

W głosowaniu komisja przyjmuje jednomyślnie ustawę skarbową w przedłożeniu rządowym wraz z poczynionymi poprawkami.

Przemówienie ministra Dąbrowskiego

Następnie głos zabrał min. Skarbu Dąbrowski. Minister Dąbrowski podkreśla doniosłość faktu, że budżet będzie uchwalony we właściwym terminie konstytucyjn Fakt ten ma dużą i głęboką treść. O ile rok 1944, 1945 i 1946 można by nazwać okresem ogólnej mobilizacji w dziele odbudowy, a rok 1947 przygotowaniem pozycji wyjściowych, **to rok 1948 będzie generalną ofensywą na odcinku gospodarczym.**

Proces ten wyraża się w cyfrach budżetu państwowego planu inwestycyjnego przyjętego przez rząd na sumę 188 miliardów zł planu, sfinansowania wzrostu produkcji i dystrybucji na sumę 30 miliardów zł. Te wszystkie pozycje czynią razem 594 miliardy zł.

W roku 1948 projektujemy dalszy stopniowy wzrost stopy życiowej mas pracujących — podkreśla minister.

Stwarzając tak wielki i ambitny plan działania, rząd zdaje sobie sprawę z jego wagi i podkreśla specjalnie konieczność planowości i oszczędności naszej gospodarki.

Następnie minister Dąbrowski wyraża uznanie komisji skarbowo-budżetowej za tempo jej pracy. Drugim ważnym momentem w pracach komisji jest wykazanie przez jej członków dobrej woli i łatwości porozumienia się. Analizując prace komisji skarbowo-budżetowej w latach 1920 — 1923 min. Dąbrowski stwierdza, że komisji trudno było wówczas uzgodnić większą część zagadnień. Tu obecna zwartość komisji i wykazane przez nią zrozumienia interesów całego państwa stała się poważnym fundamentem pracy. Jakość budżetu nie ucierpiała w wzmożonym tempie pracy nad nim. Ogólna suma poprawek, uchwalonych, wynosi około 7 miliardów zł. Ogólnie biorąc, pomimo tych poprawek, budżet nie stracił swej pierwotnej realności.

Następnie Komisja przyjęła szereg rezolucji.

Rezolucja **posła Dąbka** do budżetu Min. Przemysłu i Handlu wyrażająca uznanie i podkreślająca doniosłość zapoczątkowanego przez Wincentego Pstrowskiego ruchu przodownictwa pracy została jednogłośnie przyjęta.

Dezyderaty dziennikarzy

Poseł Dzendzel (SL) wniósł kilka dezyderatów w sprawach prasowych. Komisja skarbowo-budżetowa, stwierdzając pozytywny i przychylny stosunek władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej do prasy polskiej — zwraca się do Prezydium Rady Ministrów — z uwagi na to, iż **obecnie mają jeszcze miejsce objawy niedostatecznego zrozumienia roli prasy i jej znaczenia w państwie demokratycznym przez niektórych funkcjonariuszy — o spowodowanie wydania odpowiednich i ścisłych zarządzeń, które by ułatwiały przedstawicielom prasy, zaopatrzonym w legitymacje Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. dostęp do źródeł informacyjnych oraz pełnienie obowiązków zawodowych.**

W dalszej części swoich dezyderatów poseł Dzendzel domagał się przyznania dziennikarzom zrzeszonym w Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. ulg kolejowych i autobusowych w wysokości 50% oraz uwzględnienia zasadniczych potrzeb Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. związanych z pracami szkoleniowymi wśród młodych kadr dziennikarskich oraz akcją badawczo-naukową.

Komisja wszystkie trzy dezyderaty przyjęła (PAP).

Dzięki inicjatywie spółdzielczości, odbudowano w Poznaniu zniszczony podczas działań wojennych gmach przy pl. Wolności 18. Gmach, w którym mieści się siedziba Poznańskiego Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. został otwarty i poświęcony w ubiegłą sobotę. Ogrom prac związany z odbudową ilustruje najlepiej powyższe zdjęcie, przedstawiające dzisiejszy imponujący wygląd gmachu i poprzedni jego stan po zniszczeniu. (Do sprawozdania wewnątrz numeru)

Fot. Zielonacki i Nitsche

Strzały do tłumu podczas demonstracji bezrobotnych w Neapolu

We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu rokowania celem zażegnania strajku 300 000 pracowników przemysłu żywnościowego. W różnych miejscowościach doszło do zamieszek.

W Neapolu odbyły się demonstracje bezrobotnych, protestujących przeciwko próbom zmniejszenia przyznanych im zasiłków świątecznych. Między manifestantami a policją doszło do starcia, w czasie którego kilka osób po obu stronach zostało rannych. Policja dokonała aresztowań wśród manifestantów. (P. R.)

Przy wielkim zainteresowaniu obywateli 5 republik ZSRR wybiera nowe rady miejskie

Na terenie 5 republik związkowych ZSRR, a mianowicie w republice rosyjskiej, ukraińskiej, mołdawskiej, ormiańskiej i karelo-fińskiej, odbywają się wybory do lokalnych rad. Blisko 800 000 obywateli radzieckich, zarówno robotników jak i chłopów i inżynierów, nauczycieli, literatów, urzędników państwowych, lekarzy i innych kandyduje w tych wyborach.

„Izwiestia" zamieszcza dziś na czołowym miejscu artykuł, w którym podkreśla wielkie zainteresowanie i aktywność radzieckich wyborców. W ostatnich tygodniach odbyło się tysiące wieców, które przeistoczyły się w prawdziwie ogólno-krajowe dyskusje nad rezultatami pracy poszczególnych miejscowych organizacyj i urzędów. Podkreślano osiągnięcia urzędników, nie szczędząc jednak słów krytyki tam, gdzie była ona konieczną.

Korespondent TASS-A donosi, że Moskwa przybrała w dniu wczorajszym odświętny wygląd, a tłumy jej mieszkańców spieszyły od wczesnego rana do urn wyborczych. (API).

Polski przemysł węglowy melduje:

w sobotę wieczorem przekroczono plan wydobycia węgla na rok 1947

Pełny eksport zrealizowany został do dnia 15 grudnia

W sobotę, w godzinach wieczornych tegoroczne wydobycie węgla kamiennego w kopalniach polskich osiągnęło 57.500 tys. ton. W ten sposób państwowy plan produkcji na rok 1947 został wykonany przed terminem. W wykonaniu planu przemysłu węglowego wysunęło się na czoło Rudzkie Zjednoczenie Węglowe.

Poza węglem kamiennym został wykonany dnia 23 listopada również plan produkcji węgla brunatnego, którego wydobycie wyniosło 4,276 tys.

Osiągnięcie tych wyników było możliwe dzięki wydajnej pracy polskich górników, oraz harmonijnemu współdziałaniu pomiędzy poszczególnymi zakładami przemysłu węglowego a przemysłem urządzeń górniczych. I tak np. już dnia 20 listopada planowaną produkcję urządzeń górniczych osiągnęło Zjednoczenie fabryk maszyn i sprzętu górniczego wytwarzając ogółem 19 000 ton wyrobów.

Zamknięcie bilansu górniczego, planowanego w roku bieżącym, stanowi wykonanie planu rozprowadzenia węgla przez Centralę Zbytu produktów przemysłu węglowego. Do dnia 13 załadowano ogółem, pokonywując zwyczajne trudności transportowe, 40 700 ton węgla, a plan eksportu został zrealizowany do dnia 15 grudnia.

W najbliższych dniach spodziewane jest również pełne zrealizowanie planu zaopatrzenia kartkowego w węgiel, które w roku bieżącym wynosiło 28 357 tys. ton.

W związku z wykonaniem planu w całości, dyrektor Centraln. Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Topolski wysłał meldunki do prezydenta R. P. B. Bieruta, prezesa, Rady Ministrów Cyrankiewicza, oraz ministra przemysłu i handlu H. Minca, w których zapewnia o pełnej gotowości i woli wszystkich pracowników przemysłu węglowego do dalszej wytężonej pracy nad wykonaniem planu trzyletniego, oraz zadań postawionych przez rząd Rzeczypospolitej.

„Proces ministrów" w Norymberdze odsłoni kulisy przestępstw nowych 21 dygnitarzy b. Rzeszy

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze nowy proces przeciwko 21 niemieckim zbrodniarzom.

W procesie tym, zwanym „procesem ministrów", zasiadają na ławie oskarżonych przeważnie wysocy dygnitarze Trzeciej Rzeszy, m. in. szef propagandy prasowej Hitlera — dr Dietrich, szef kancelarii Rzeszy — dr Lammers, szef kancelarii prezydenta — Otto Meissner, doradca ekonomiczny Hitlera — Wilhelm Keppler, szef organizacji Niemców zagranicznych—Wilhelm Bohle oraz b. sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych — Ernst von Weizsaecker.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym udział w rozpętaniu wojny światowej, wymordowanie milionów Żydów i osób „politycznie niepewnych" w Europie wschodniej, znęcanie się nad milionami robotników cudzoziemskich oraz ograbienie krajów okupowanych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia podsądni tradycyjnie nie przyznali się do winy. (PAP)

Podbijanie cen nie zażegna inflacji we Francji

Trzeba sprowadzić zbiegły kapitał

Prasa francuska poświęca wiele miejsca planowi gospodarczemu ministra finansów. Plan ten przewiduje podwyższenie cen na wiele artykułów pierwszej potrzeby. Cena węgla zostanie podwyższona o 34%, prądu elektycznego o 15%, gazu o 50%, ulegną również podwyżce ceny benzyny, kawy, nafty, opłaty radiowe. Równocześnie rząd francuski rozpisuje 3% pożyczkę wewnętrzną podlegającą amortyzacji w ciągu 10 lat.

Dziennik „Humanite" podkreśla, że jedynym skutecznym środkiem walki z inflacją jest zmniejszenie wydatków na cele wojskowe, oraz wprowadzenie do życia gospodarczego Francji kapitałów ulokowanych przez obywateli francuskich w bankach zagranicznych. Kapitały te przedstawiają wartość 2 miliardów dolarów.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe debatuje w dalszym ciągu nad krokami rządu, zmierzającymi do powstrzymania inflacji. Wczoraj rano deputowany komunistyczny zaatakował plan rządu twierdząc, że przyniesie on dalsze zubożenie klasie robotniczej. W sobotę komuniści zaproponowali całkowite odrzucenie nowej ustawy rządowej, wniosek jednak przegłosowany został 312 głosami przeciw 183. Zwolennicy gen. de Gaulle'a, radykałowie, oraz niektórzy umiarkowani deputowani wstrzymali się od głosowania. (p. r.)

Gwałtowny kontratak senatora Tafta przeciw trumanowskiemu „Recovery plan"

Czteroletni program pomocy dla Europy, przedłożony przed dwoma dniami przez prezydenta Trumana Kongresowi w charakterze orędzia, spotkał się wczoraj z gwałtowną krytyką ze strony republikańskiego senatora, Roberta Tafta, przewodniczącego komisji politycznej. Taft uważa, iż program przedstawiony przez Trumana jest zbyt wspaniałomyślny. Powinien on zostać ograniczony do jednego roku. Taft podkreślił, że alarmistyczne akcenty, jakie znalazły się w przemówieniu Trumana, są stanowczo przesądzone. „Ludzie zawsze dadzą sobie jakoś radę" — oświadczył senator.

Obserwatorzy polityczni Waszyngtonu uważają wypowiedź Tafta za początek z góry przez republikanów przemyślanej akcji, mającej na celu pozyskanie wyborców amerykańskich, wśród których „plan Marshalla" nie cieszy się specjalną popularnością.

Doświadczeni członkowie Kongresu wyrażają przekonanie, że program pomocy dla rządów Europy zachodniej zostanie w końcu zatwierdzony, ale w znacznie zmodyfikowanej formie. Przewidują oni, iż Kongres, posiadający większość republikańską nalegać będzie zapewne na zmniejszenie okresu trwania tego planu i na wypłacenie co najwyżej tylko pierwszej, zażądanej przez Trumana raty. (API)

Pisma greckie potwierdzają bezradność rządu ateńskiego

Popłoch w szeregach reakcji

Rozgłośnia greckiej armii demokratycznej doniosła, że przemówienie sekretarza partii komunistycznej Zachariadesa, zapowiadające utworzenie ludowego rządu na terenach wyzwolonych, wywołało olbrzymi niepokój w szeregach reakcji. Pisma ateńskie przyznając ciężką sytuację rządu, stwierdzają, że rząd ten nie potrafi pokonać własnymi siłami armii demokratycznej i dlatego domagają się przysłania do Grecji wojsk obcych.

Agencja EAM doniosła o zwycięskich walkach greckiej armii demokratycznej w Tracji i Macedonii. W ciągu ostatnich dwóch dni, jednostki armii demokratycznej wyzwoliły 5 miejscowości. (P. R).

Król Michał rumuński powrócił do Bukaresztu

Wczoraj rano powrócił do Rumunii król Michał z królową-matką Heleną. Na dworcu powitał go premier Groza, członkowie rządu i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Król rumuński był obecny w Londynie na zaślubinach księżniczki Elżbiety i w drodze powrotnej do ojczyzny zatrzymał się na czas krótki w Szwajcarii. (API)

Polacy z Meklemburgii przybyli do Szczecina

Do Szczecina przybył ostatnio transport Polaków z Meklemburgii. Składa się on z grupy 100 osób. Reemigranci otrzymają gospodarstwa rolne w rejonie Szczecina. (P. R.)

Epidemia cholery przerzuciła się do Syrii

W trzech wsiach syryjskich, położonych na południu kraju, w pobliżu granicy palestyńskiej, zanotowano szereg wypadków zachorowań na cholerę. Wsie zostały na rozkaz rządu syryjskiego odizolowane, a ludność okoliczna poddana przymusowym szczepieniom.

Pomimo przedsięwziętych środków ostrożności istnieje obawa rozszerzenia się zarazy na cały kraj, w tym wypadku komunikacja między państwami Środkowego Wschodu zostałaby poważnie ograniczona, co przeszkodziło by realizacji planu ligi arabskiej, która pragnie podjąć „świętą wojnę" przeciwko Żydom palestyńskim. (API)

Polacy w Westfalii i Nadrenii

Mniejszość polska w Niemczech rozproszona jest po całym terenie Rzeszy. Najliczniejsze jej skupisko tworzy kolonia polska w Westfalii i Nadrenii, zwana dawniej „zachodnio-niemieckim wychodztwem', która stanowiła w przeszłości i stanowi obecnie niezmiernie ważny czynnik całego życia polskiego w Niemczech.

Bochum w Westfalii był zawsze ośrodkiem pracy organizacyjnej i siedzibą władz wychodztwa polskiego na zachodzie Niemiec. Miasto to posiada tradycję miejsca, skąd wychodziła wielka inicjatywa twórczej pracy nad utrzymaniem polskości. Przy ulicy Klasztornej nr 2 mieścił się Bank Robotników, pod nr. 4 miał swą siedzibę Związek Górników i Metalowców „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego", a pod nr. 6 całe piętro zajmował Zarząd Związku Polaków w Niemczech — Dzielnica III.

Podczas pierwszej wojny światowej praca organizacyjna ucierpiała bardzo silnie, lecz dzięki wytężonej pracy działaczy polskich, stosunkowo szybko zdołano stworzyć podstawy do dalszego działania. Walka po pierwszej wojnie światowej była trudniejsza niż przed wojną, ponieważ poczynania narodowe kolonii polskiej przed okresem 1914 do 1918 wypływały logicznie z antypolskiej polityki Niemiec cesarskich. Obrona polskości była wówczas jakby reakcją na ustawową akcję rządu niemieckiego. Zaraz po pierwszej wojnie światowej wyraźnie antypolskich ustaw i rozporządzeń nie było (pojawiły się one dopiero później). Nie było jednak również ustaw i rozporządzeń pozytywnie regulujących narodowe życie Polaków. Toteż kolonia polska w Westfalii i Nadrenii skazana była w obronie swych interesów narodowych na zupełną izolację, nie unormowaną ustawami czy traktatami międzynarodowymi.

Objawy samodzielności kolonii polskiej w Westfalii i Nadrenii uwypuklały się przede wszystkim w wyborach do seimu i parlamentu. W czasie wyborów do parlamentu niemieckiego (w dniu 4.5. 1924 r.) zorganizowano własną listę wyborczą pod nazwą „Polenpartei", która ogółem otrzymała 26 259 głosów (w okręgu 17 Westfalen — Nord — 6560 głosów, w okręgu 18 Westfalen — Sued — 11 478, w okręgu 20 Koeln — Achen — 840, w okręgu 22 Duesseldorf — Ost — 2885, w okręgu 23 Duesseldorf — West 4496 głosów). Ogółem listy mniejszościowe — w tym 95% polskich — uzyskały w tych wyborach ponad 130 000, a w grudniu 1924 roku (wybory do parlamentu) — 91 000 i 87 000 (wybory do sejmu) głosów, przy czym należy zaznaczyć, że duża część Polaków nie głosowała na listę polską z obawy przed represjami ze strony władz niemieckich i bojówek hakatystycznych, które przejawiały już wówczas ożywioną działalność.

Największe skupiska Polaków znajdowały się w miastach: Bochum, Recklinghausen, Herne, Dortmund, Castrop, Solingen, Gelsenkirchen, Oberhausen, Hamborn i Wanne. Ośrodki te posiadały łącznie 19 radnych miejskich — Polaków, którzy zorganizowani byli w specjalny związek, a to w tym celu, by równocześnie we wszystkich miastach wysuwać na posiedzeniach rad miejskich postulaty ludności polskiej.

Organizacje zawodowe dzieliły się na Związek Górników, liczący do 8000 członków i Związek Metalowców, liczący do 15 000 członków.

Patronat i kierownictwo całego życia polskiego spoczywało w rękach działaczy Związku Polaków w Niemczech — Dzielnica III który realizował akcję wydawniczą pism polskich, organizował i opiekował się szkołami, (w okresie największego rozkwitu życia polskiego było 70 szkół), urządzał kursy, zebrania, zjazdy itd. O ruchliwości działaczy Związku świadczy fakt, że przed wyborami do parlamentu niemieckiego zorganizowano w 50 miejscowościach 100 polskich zgromadzeń przedwyborczych. Po objęciu władzy przez Hitlera życie polskie skrępowane tysiącznymi więzami, a na krótko przed wybuchem wojny światowej wszelka jawna praca została zawieszona i lokale opieczętowane.

Obecnie wychodztwo westfalska-nadreńskie (około 100 000 osób) zorganizowane jest w Związku Polaków, który wznowił swą działalność. Łączność kolonii polskiej z krajem jest coraz silniejsza i należy sądzić, że już w krótkim czasie zostaną zrealizowane słowa b. prezesa Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bochum, który swego czasu powiedział: „Najsilniejszym moim pragnieniem, i śmiało mogę powiedzieć, pragnieniem całego wychodztwa jest powrót do Polski!" Na powrót ludzi-tułaczy do kraju czeka cały naród, czekają fabryki i warsztaty pracy.

Antoni Kwiatkowski

Jeszcze jeden sensacyjny proces WiN-u

W Rzeszowie staną przed sądem sabotażyści naftowi

W najbliższych dniach przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie rozpoczyna się rozprawa przeciwko Prajdlowi Janowi, Rudnickiemu Kazimierzowi, Kędziorowi Janowi, Ginalskiemu Ignacemu, Janiszewskiemu Stanisławowi, Lewińskiemu Stanisławowi, Jaworskiemu Janowi oraz Haduchowi Józefowi, oskarżonym o to, że w latach 1945 i 1946, a więc w okresie szczególnie trudnym dla odradzającej się państwowości polskiej, zorganizowali w powiecie brzozowskim nielegalną organizację WiN, opartą o tzw. londyński rząd emigracyjny i klikę Andersa, finansowaną przez zagraniczny wywiad współpracujący w kraju z mikołajczykowskim PSL-em.

Działalność WiN-u zorganizowanego w pow. brzozowskim m. in. przez osk. Prajdla Jana oraz Rudnickiego Kazimierza miała na celu paraliżowanie życia politycznego Polski Demokratycznej szeroką działalność antyrządową obejmującą kolportaż nielegalnej prasy oraz tworzenie oddziałów terrorystycznych, które na tym terenie wymordowały szereg najlepszych obywateli polskich — działaczy PPR, PPS i SL, funkcjonariuszy UB, MO i żołnierzy WP.

Oskarżony Prajdel zmontowawszy komórki WiN-u w większych gminach powiatu prowadził szeroką akcję szpiegowską na rzecz obcego wywiadu, przekazując materiały i wiadomości z dziedziny ekonomicznej i wojskowo-politycznej.

Nie poprzestając na tych systemach dywersji, terroru i mordu WiN opanował swą siecią życie gospodarcze na odcinku miejscowej produkcji naftowej. Oskarżeni Rudnicki i Kędzior stanowili ogniwo łączące WiN z dywersyjnymi bandami sabotażystów naftowych w pow. brzozowskim, na której czele stał Józef Buchwald, były właściciel kopalni naftowej w tym okręgu, związany z podziemiem, popierający je czynnie i finansowo.

W skład szajki sabotażystów naftowych, zorganizowanej przez byłego właściciela kopalni wchodzili ponadto oskarżeni Ginalski, Janiszewski, Lewiński, Jaworski, Haduch. Drogą zbrodniczych machinacji, ciągnęli oni osobiste korzyści, sprzedając nielegalnie ogromną ilość ropy naftowej o milionowej wartości, czym narazili Skarb Państwa na olbrzymie straty. Celowym zatapianiem cennych narzędzi wiertniczych, utrudniali prawidłowe zaopatrywanie państwowego przemysłu naftowego, wpływając hamująco na wykonanie 3-letniego planu gospodarczego.

Wykrycie i zlikwidowanie tej szajki szpiegowsko-dywersyjnej jest wielkim sukcesem miejscowych władz bezpieczeństwa publicznego.

Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie. (PAP)

Imponujący gmach przy placu Wolności

siedzibą pozn. okręgu Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Otwarcie i poświęcenie nowej placówki spółdzielczej w Poznaniu

W ramach podjętej ostatnio przebudowy struktury spółdzielczej, Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni R. P. przypadł w udziale ważki odcinek koordynowania działalności poszczególnych instytucyj spółdzielczych oraz wychowywania i szkolenia fachowych kadr spółdzielców.

W spełnianiu tych zadań znaczną pomocą będzie Poznańskiemu Okręgowi Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. nowy gmach oddany Związkowi do użytku w ub. sobotę. Prowadzona ogromnym nakładem pracy i kosztów odbudowa budynku przy placu Wolności 18 została ukończona dzięki inicjatywie dyr. okręgu Zw. Rewizyjnego — **Łażewskiego** oraz dyr. **Siwińskiego**, którzy zdołali przezwyciężyć wszystkie trudności związane z realizacją zadania. Szybkie i dobre wykonanie prac przy odbudowie jest zasługą Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego i kierowników robót pp.: **inż. Śmigaja, inż. Rydzika**, którzy wydobyli z pracowników maksimum uwagi i wysiłku oraz **bud. Pawlaczyka** — kierownika robót z ramienia przedsiębiorstwa, wkładającego w budowę całą energię i pracującego z dużym poświęceniem na powierzonym sobie odcinku. Dopisał również zespół pracowników fizycznych pod kierownictwem mistrza **Kęsego**, wywiązując się ze swych zadań wzorowo.

Gmach oddany do użytku Zw. Rewizyjnemu Spółdzielni R. P. posiada pięć pięter i ogólną kubaturę 27 tys. m³. Wykonany został fachowo i solidnie. Urządzenie wnętrza dostosowano ściśle do zadań, jakim budynek ma służyć. Do budowy zużyto pół miliona cegieł, 500 tys. kg cementu i wapna, 1200 m³ piasku i żwiru, 120 tys. kg żelaza, 100 m³ drzewa i 1600 m² szkła. Te imponujące ilości ilustruje najlepiej przykład przytoczony na sobotniej uroczystości przez dyr. S. P. B. — Niedbalskiego. Gdyby wszystkie materiały zużyte do budowy gmachu załadować na wagony, utworzyłby się wówczas pociąg długości 4 km. Wysiłek robotników i rzemieślników przedstawia się w 250 tys. przerobionych robotniko-godzin, co oznacza, że przy budowie pracowało przeciętnie 100 robotników przez 300 dni.

Uroczystość otwarcia odbudowanego gmachu skupiła licznie przedstawicieli władz, spółdzielczości i społeczeństwa. Gości powitał dyr. okręgu **p. Adam Łażewski**, po czym obszerne przemówienie na temat spółdzielczości i działalności Związku Rewizyjnego wygłosił prezes Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego — **Edmund Pszczółkowski**. Przemawiali dalej **pp. wicewojewoda Szłapczyński, wiceprezydent Drabowicz, poseł Izydorczyk, sekretarz gen. OKZZ — Dewor, dyr. oddziału „Społem" — Andruszkiewicz, dyr. okręgu Zw. Rew. z Radomia — Ruszczyński i dyr. S. P. B. — Niedbalski.** Mówcy jednogłośnie podkreślili, iż spółdzielczość polska, a w jej ramach Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. ma do spełnienia ogromnie ważne zadania wiążące się z całokształtem gospodarki narodowej. Zadania te, zwłaszcza wychowanie i wyszkolenie kadr nowych spółdzielców oraz działalność koordynacyjna dopomogą spółdzielczości w pomnożeniu dorobku materialnego i w dalszym usprawnieniu wszystkich ogniw spółdzielczości. Aktu poświęcenia gmachu dokonał **ks. prałat Noryśkiewicz.**

Część artystyczną uroczystości wypełniły popisy solowe uczniów Państw. Szkół Spółdzielczych w Poznaniu i chóru mieszanego. Po zakończeniu oficjalnej części podejmowano gości w stołówce odbudowanego gmachu. (j. t.)

Komitet Ekonomiczny uchwalił plan inwestycyjny na rok 1948

W dniu 18 bm. Komitet Ekonomiczny na posiedzeniu ścisłego Prezydium uchwalił projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na 1948 rok.

Projekt ustawy po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów wejdzie jeszcze na bieżącą sesję sejmową. (SAP)

Trzy potężne ogniska

polskiego przemysłu hutniczego

Trzy nowe przedsiębiorstwa hutnicze powstaną w ramach Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego. Są to:

Przedsiębiorstwo gliwickie, które posiada zasadniczy charakter surowcowy i produkuje przede wszystkim koks, surówki, stal surową oraz wyroby walcowane i niewielkie ilości wyrobów kutych i konstrukcji.

Przedsiębiorstwo hajduckie, które cechuje produkcja stali szlachetnych i rur oraz wyrobów walcowanych i odlewów staliwnych.

Przedsiębiorstwo dąbrowskie o charakterze mieszanym. Zakłady wchodzące w jego skład produkują przede wszystkim sprzęt na bieżące potrzeby wytwórcze i remonty dla hutnictwa.

Stan zatrudnienia w przemyśle hutniczym wynosił w końcu października br. 125.165 pracowników. Ujemnym zjawiskiem jest nadmierna ilość zatrudnionych kobiet, które w liczbie 19.291 stanowią ponad 16% ogółu pracowników przemysłu hutniczego.

Przeciętna wartość produkcji na jednego robotnika obliczona w cenach z roku 1947 wynosiła w marcu 1946 r. 1.557 zł; w sierpniu tegoż roku — 1.640 zł, a w grudniu — 1.657 zł. W odpowiednich miesiącach roku 1947 wartość produkcji na jednego robotnika wynosiła 1.780 zł, 2.070 zł i 2.173 zł, a w ostatnich miesiącach bieżącego roku wzrosła o około 27% w porównaniu z osiągnięciami na początku roku. (API).

W metalach nieżelaznych produkcja zakładów Ziem Odzyskanych osiągnęła w stosunku do danych ogólnopolskich w rudach surowych cynku 31%, w koncentratach cynku 17%, przemysł materiałów ogniotrwałych wyprodukował 64% produkcji krajowej, grupa topników stanowi 69% ogólnokrajowej produkcji.

Wzrost produkcji hutniczej na Ziemiach Odzyskanych, o których świadczą powyższe cyfry jest wynikiem poczynionych tam inwestycji oraz dowodem całkowitego zespolenia tych ziem z ziemiami starymi w jeden organiczny kompleks gospodarczy. (API).

Początek ofensywy kapitalizmu

przeciwko klasie robotniczej we Włoszech

Oświadczenie Nenni w Zgromadzeniu Konstytucyjnym

W czasie debat włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego na temat deklaracji nowego rządu de Gasperi, wygłosił przemówienie przywódca partii socjalistycznej Pietro Nenni. Oświadczył on, że przystąpienie do rządu partii republikańskiej i rozłamowej grupy Saragata nie oznacza zmiany orientacji rządu, gdyż de Gasperi zarezerwował najbardziej odpowiedzialne stanowiska dla swych towarzyszy partyjnych. Kontrolę nad sprawami wewnętrznymi sprawuje nadal min. spraw wewnętrznych Scelba, gospodarką kieruje całkowicie Einaudi. Kapitulacja grupy Saragata przed siłami reakcji i elementów zachowawczych demaskuje przyczyny, dla których Saragat w styczniu rozbił partię socjalistyczną. Obecna sytuacja polityczna trwa od maja, kiedy to Gasperi wykluczył z rządu partie robotnicze, a najbardziej odpowiedzialne stanowiska obsadził przedstawicielami wielkiego kapitału. Utworzenie obecnego rządu to początek ofensywy wielkich przemysłowców i obszarników skierowanej przeciwko interesom klasy robotniczej. Polityka zagraniczna de Gasperi ma na celu ograniczenie narodowej suwerenności Włoch. Rząd włoski pozostawił bez odpowiedzi zarówno oświadczenie Lovetta, stanowiące wyraźny dowód ingerencji obcych państw w wewnętrzne sprawy Włoch, jak i deklarację Trumana, który postępując wbrew zasadom ONZ, pragnie uchodzić za gwaranta potęgi Włoch. „Poza tymi wszystkimi oświadczeniami — mówił dalej Nenni — kryje się przede wszystkim chęć uzyskania baz wojskowych na Morzu Śródziemnym. My jednak nie chcemy być wplątani w jakąkolwiek wojnę i jesteśmy zdecydowani zerwać z wszelką opieką, o którą nie prosiliśmy. Mimo wysiłków elementów reakcyjnych i tzw. „Centrum" — oświadczył na zakończenie Nenni — włoska partia socjalistyczna nie da się wciągnąć w żadne manewry, mające na celu izolowanie partii komunistycznej i klasy robotniczej. Gdyby socjaliści poszli tą drogą, zdradziliby klasę robotniczą i demokrację. Nie można walczyć z partią liczącą 2,5 miliona członków, która dzięki swej ofiarnej walce i poświęceniu zdobyła sobie pierwsze miejsce w sercach uświadomionych mas ludowych. Ani Hitlerowi, ani Mussoliniemu nie udało się zlikwidować partii komunistycznej, tym bardziej nie uda się to Scelbie. (API)

Smutne perspektywy realizacji planu Marshalla

Korespondent „Manchester Guardian" donosi z Waszyngtonu, że tamtejsze koła dobrze poinformowane wyrażają obecnie zaniepokojenie co do widoków realizacji długoterminowego planu Marshalla.

Obserwatorzy stwierdzają, że jakkolwiek „pomoc doraźna" dla Austrii, Francji, Włoch przeszła już przez wszystkie instancje poza ostatecznym uchwaleniem jej przez Kongres i że zostanie prawdopodobnie przyznana, wynik jej jest mniej zadawalający, niż by się to mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Podczas bowiem debaty na ten temat wielu członków Kongresu wykazało tak wrogie stanowisko wobec idei pomocy dla Europy, że należy się spodziewać, iż realizacja programu długoterminowego spotka się z jeszcze energiczniejszym sprzeciwem.

Korespondent z „Manchester Guardian" stwierdza, że dla obywateli amerykańskich najważniejszą rzeczą jest obecnie inflacja i obawa przed dalszym wzrostem cen. Przeciwnicy planu Marshalla podkreślają, że pomoc dla Europy oznacza dalszy wzrost cen. Korespondent zwraca także uwagę na fakt, że wszystkie poczynania Izby reprezentantów i Senatu łączą się ściśle z zagadnieniami przyszłych wyborów. Wielu członków Kongresu wyraża przekonanie, że pomoc dla Europy nie jest popularna wśród olbrzymiej większości wyborców.

Zwolennicy planu Marshalla twierdzą wprawdzie, iż Kongres nie odmówi pomocy dla Europy, lecz liczą się poważnie z okrojeniem poprzednio projektowanych sum. Uważają także, że pomoc zostanie przyznana jedynie na jeden rok, pozostawiając dalsze losy decyzji nowego Kongresu, który ma być wybrany w listopadzie przyszłego roku. (API)

Rozłam w związkach zawodowych we Francji

Po burzliwych dwudniowych obradach na krajowym zjeździe „Force Ouvriere" wypowiedziano się za wystąpieniem z CGT i utworzeniem odrębnej centrali związkowej. Za rozłamem głosowało 15 federacyj związkowych i 37 unii departamentalnych, przeciwko — federacja wychowania narodowego i 4 grupy departamentalne. Wstrzymały się od głosowania 2 grupy federalne i 14 unii.

Następujący działacze Force Ouvriere byli dotychczas członkami Biura CGT: Jouhaux, Bothereau, Neumayer, Delamarre i Bousan Guet

Uchodzi za pewne, że do nowej centrali przystąpią tzw. związki autonomiczne, a ponadto istnieje możliwość porozumienia z chrześcijańskimi związkami zawodowymi. Siły liczebne Forces Ouvriere w łonie CGT sięgają 15% zrzeszonych.

Dziennik „Ce Soir" podkreśla, że właściwymi sprawcami rozłamu są Blum, de Gaulle i Amerykanie, którzy w tym celu delegowali specjalnie do Francji Jamesa Carey'a. W piątek wieczorem rozpoczęła się konferencja komisji administracyjnej CGT, której decyzji oczekuje się ze specjalnym zainteresowaniem w związku z nową sytuacją. (PAP)

O 3 nowe statki

powiększa się nasza flota

Przeprowadzane w portach prace nad podnoszeniem wraków, zatopionych w czasie wojny doprowadziły do wydobycia dalszych jednostek morskich, które po odbudowie powiększą tonaż naszej floty handlowej.

W Szczecinie wydobyto wrak dawnego niemieckiego parowca towarowego „Otto Mueller" o pojemności 1.589 brt.

W Świnoujściu ekipa ratownicza marynarki sowieckiej wydobyła wrak niemieckiej jednostki „Monte Casino", który ma na zasadzie polsko-radzieckiej umowy przypaść Polsce. Odbudowa obu statków będzie przeprowadzana w stoczniach portu Gdynia—Gdańsk.

W Gdyni został wydobyty wrak przedwojennego statku pasażerskiego „Wanda" o pojemności 250 brt. Wrak ten przydzielono przedsiębiorstwu żeglugi przybrzeżnej „Gryf". Odbudowę będzie przeprowadzała stocznia gdańska. Zakończenia robót remontowych należy się spodziewać w maju przyszłego roku. (API)

Udział Ziem Odzyskanych

w produkcji hutniczej

Październikowe osiągnięcia zakładów hutniczych Ziem Odzyskanych w stosunku do ogólnopolskiej produkcji hutniczej stanowią w surowcach 20%, w stali surowej 17%, w koksie 37%, w odlewach żeliwnych 48%, oraz w konstrukcjach 64%.

W zakresie kopalnictwa rudy żelaznej wydobycie na Ziemiach Odzyskanych stanowi 8% ogólnego wydobycia krajowego.

Grupa topników stanowi 69% ogólnokrajowej produkcji.

Już bez żadnych ceregieli

USA wtrącają się w politykę i gospodarkę włoską

Dziennik „Momento" donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie, James Dunn, domaga się od swego rządu zawieszenia do dnia 20 stycznia przyszłego roku planu finansowania przemysłu włoskiego, a w szczególności wstrzymania transportu metali chromowych, przeznaczonych dla Włoch.

Dziennik donosi również, że w czasie ostatniego przemówienia Palmiro Togliatti'ego w parlamencie ambasador Stanów Zjednoczonych telefonował do parlamentu, protestując przeciwko oświadczeniu przywódcy komunistów włoskich, który twierdził, że Stany Zjednoczone organizują we Włoszech kapitalistów przeciwko klasie pracującej. (SAP)

†

Dnia 19 grudnia 1947 r. zmarł w Krakowie, śp.

Rajmund Buławski

Docent Uniwersytetu Poznańskiego
Dyrektor Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych
Członek Instytutu Zachodniego

O tej nad wyraz bolesnej stracie zawiadamiają

PREZYDIUM KURATORIUM I DYREKCJA INSTYTUTU ZACHODNIEGO

STEFAN MOSIŃSKI

Od Aten do Londynu

Paryż — 1924 r.

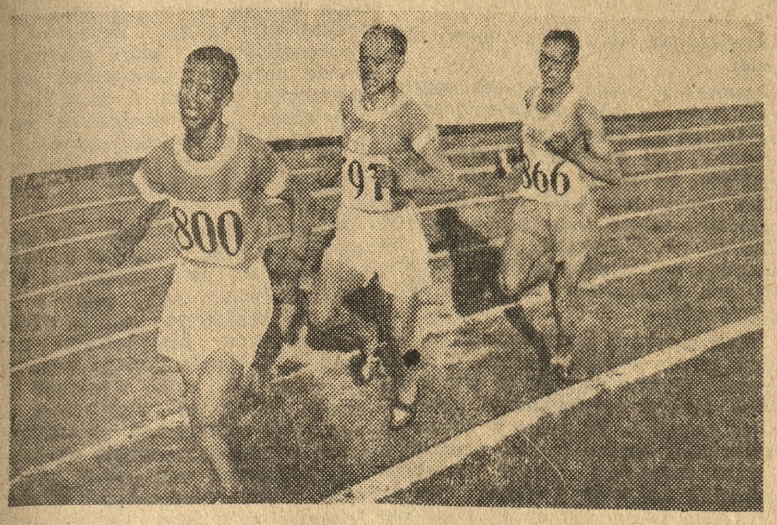

Ritola, Nurmi i Wide

Zgodnie z przewidywaniami, w okresie od r. 1920 do 1924 dokonały się w sporcie światowym kolosalne przemiany.

Paryż r. 1924 odległym był od tego z r. 1904 o grubo więcej, niż kalendarzowe lat dwadzieścia. Kontrast był tu bowiem zbyt wielki. Na olimpijskim stadionie w Colombes stanęli obok siebie reprezentanci 42 narodów. Obok potentatów — początkujący wyrobnicy. Do ostatnich należała i Polska, debiutantka igrzysk.

Sensacją Paryża była Finlandia. Zdystansowanie przez nią 40 państw poza Stanami Zjedn. Am. Płn., było wyczynem wprost fantastycznym. VIII Olimpiada to w ogóle cudowna rewia olśniewających gwiazd.

Paavo Nurmi... Niezrównany władca bieżni i rekordów. Fenomen natury, dla którego, gdy chciał, nie było niemożliwości — nie istniały granice. Wziął cztery złote medale, ustalił nowe rekordy, z których najwspanialszym był rekord w przełajowym biegu na 10 km. Był to bieg samobójców. Dziesiątki przypłaciły bieg ten zemdleniem, porażeniem słonecznym a nawet obłędem. Jeden tylko Fin — Paavo Nurmi przebiegł to piekło, jak zwykle bez śladów zmęczenia. Rwał taśmę z uśmiechem na ustach... Niezmordowane miał płuca i serce, stalowe mięśnie i wolę. W Turku, rodzinnym miejscu jego, wdzięczni rodacy, postawili mu za życia pomnik. Czyż nie zasłużył nań sobie?... Czy po nim potrafił ktokolwiek wygrać olimpijski finał biegu na 1500 m w 3.536 min. i po niecałej godzinie potem zwyciężyć w finale biegu na 5000 m w 14.31,2 min.?...

Nie można nie podkreślić wspaniałego rekordu wielkiego rodaka Nurmiego, Ritoli, triumfującego w 10-km biegu na bieżni w 30.23,2 min. Ci dwaj stanowili niepokonany przez lata tandem.

Czyż można by opuścić rewelacyjne wyczyny Anglików: Abrahamsa, Liddela i Lowego, niespodziewanych triumfatorów w biegach na 100, 400 i 800 m (ostatni był najpiękniejszą i najbardziej obok 400 m emocjonującą konkurencją lekkoatletyczną igrzysk)! Dale — Osborne'a, zwycięzcy w skoku wzwyż (1.98 m) i dziesięcioboju (7710.775 p.); pechowego „rekordzisty" w 400 m pł. Taylora (52.6 s.), czy owego skoczka, który zgłoszony tylko do pięcioboju pobił w nim rekord światowy w skoku w dal (7.76,5 m) gdy złoty medal w tej konkurencji zabrał Hubbard wynikiem 7.44,5 m?

To jednak, co w Paryżu pokazali egzotyczni piłkarze z dalekiego Urugwaju, było zjawiskiem.

Niezwykłych emocji dostarczył i basen pływacki. Kahanamoku zrobił swoje. Mógł odejść... Jego stylem płynący długonogi Jonny Weissmüller odebrał mu nie tylko zwycięstwo lecz i rekordy. „Człowiek-ryba" — Szwed Arne Borg, „murowany" zdawało by się faworyt na 1500 m, znalazł fenomenalniejszego od siebie pogromcę w Australijczyku Charltonie.

Program VIII Igrzysk objął po raz pierwszy również i sporty zimowe. Odbyły się one w Chamonix, u stóp Mont Blanc, a zakończyły się generalnym sukcesem państw skandynawskich.

Polska

w tej doborowej stawce nie mogła liczyć na sukcesy. Uczestniczyła w Olimpiadzie dla zadokumentowania swej przynależności do narodów wolnych, Również i dla nauki. Zajęcie przez nią 21 miejsca w ogólnej klasyfikacji państw uważać należy za szczęśliwe. Zdobyliśmy drugie miejsce w drużynowym wyścigu kolarskim na 4 km za Włochami a przed Belgią i Francją, występując w składzie: Szymczyk Łazarski, Lange i Stankiewicz Brązowy medal wywalczył nam Królikiewicz w hippicznym konkursie skoków o „Prix de Nations".

Amsterdam — 1928 r.

Minęły dalsze cztery lata. Przed pięciokolistym sztandarem Piotra de Coubertin schyliły się w Amsterdamie chorągwie 43 państw świata.

Nam, Polakom, IX Olimpiada jest szczególnie bliska. Złote medale Haliny Konopackiej i Kazimierza Wierzyńskiego wprowadziły nas jako równoprawnych członków do wielkiej międzynarodowej rodziny sportowej. Dysk i poezja — symbole siły fizyczno-duchowej naszego narodu.

A oprócz wymienionych jeszcze — Skoczylas, kawalerzyści, szermierze oraz wioślarze wpisali imię Polski do złotej księgi dziejów nowoczesnych igrzysk olimpijskich. I to nie wszystko, bo tacy, jak: Koszutzki, Kostrzewski, Kilosówna, Małyszko czy Majchrzycki — swą dzielną postawą zdobyli uznanie najwybitniejszych znawców świata sportowego.

Innowacją programu amsterdamskiego było wprowadzenie kobiecych konkurencyj lekkoatletycznych. Rewelacją — odkrycie hinduskich hokeistów ziemnych, argentyńskich piłkarzy, pięściarzy i pływaków.

Na bieżni stadionu amsterdamskiego — dalekiej od ideału — padły nowe rekordy olimpijskie i światowe. Jednym z ich twórców był znowu wielki Nurmi. Rekordem 30.18,2 min. w biegu na 10.000 m ukoronował swoje siódme i ostatnie zwycięstwo olimpijskie na przestrzeni lat 1920—1924—1928. Yrjöla i Järvinen sięgnęli po tytuł najwszechstronniejszych lekkoatletów globu, przy czym Yrjöla, jako pierwszy człowiek świata przekroczył fantastyczną granicę 8000 punktów. Anglik Lowe po raz drugi zatriumfował w najcięższym z biegów — 800 m; Bourghley przerwał hegemonię płotkarzy amerykańskich na 400 m, tyczkarze USA po raz pierwszy w igrzyskach pokonali wysokość 4 m a Kuck nowym rekordem w kuli zbliżył się do niedawno za mityczną uważanej odległości 16 m

W basenie pływackim obok starych znajomych z Weissmüllerem na czele, pojawiły się nowe talenty — Zorilla, Tsurutta, Baranyi. Crabe Takaiski.

Bajeczni piłkarze Urugwaju raz jeszcze zademonstrowali Europie swój kunszt i ponownie wywieźli tytuł na drugą półkulę. Ale obok nich wyrosła tu druga, nowa potęga — piłkarze Argentyny — godni rywale tamtych.

Pogodne tło igrzysk amsterdamskich zaciemnił udział w nich... Niemców. Naczelna magistrala sportu światowego uznała dziesięcioletni okres seperacji z nimi za wystarczający. Przebaczyła im mord z lat 1914—1918. Uwierzyła może w ich nawrócenie?...

Jak zwykle — pewni i napuszeni, wierzyli w zwycięstwa. Ich piłkarze pokonali przecież wicemistrza z Paryża, Szwajcarię 4:0. a: Lammers, Houben, Koernig, Reuter czy Notte w lekkiej atletyce? — Przeliczyli się jednak sromotnie. Na nic zdał się ich piłkarzom dooping 15 tysięcy specjalnie na mecz z Urugwajem przybyłych z kraju kibiców. Zeszli z boiska rozgromieni 1:4. Drużyna Polski odebrała im medal w szermierce.

(Dokończenie nastąpi)

Kajakowcy poznańscy

przed Olimpiadą

Poznań doczekał się więc w końcu tego, o czym marzył i na co rzeczywiście zasłużył. Warta nie zawiodła i na ostatnim etapie, zdobywając ostatecznie tytuł mistrza Polski tak wspaniałym finiszem, że nie tylko AKS-owi, ale i Wiśle musiało zabraknąć tchu. Jak więc dziwić się temu powiedzmy balowemu nastrojowi, który w tę niedzielę do późnej nocy bił z kawiarń, restauracyj i barów, a nawet z tramwajów przepędził nerwowość i kłótliwość, towarzyszącą codziennej walce o miejsce. Podobno i milicjanci byli w tym pamiętnym dniu mniej ważni i przymykali oko na niejedno.

Dziś wszyscy chodzą oczywiście znów prosto i z innymi troskami pod czaszką. Szarość dnia dojrzeli też na pewno i sami Warciarze. Czapczyk rozmyśla prawdopodobnie nad tym, jak przedryblować profesorów na egzaminie, Dusik kombinuje zapewne, jak zapłacić za licencję, a potem nadal żyć z swej restauracji, p. Fogel martwi się na pewno, że minęły te radosne chwile, kiedy mógł sobie popłakać, P. T. Zarząd Warty zaś ma chyba też swoje kłopoty, chociażby ten, co zrobić z tą „kupą pieniędzy", których cząstka i od niżej podpisanego, z skóry co prawda trochę za boleśnie odartego, ale mimo to pozostałymi częściami ciała i ducha nadal oddanego kibica wpłynęła w tym dla obu stron radosnym dniu do kas.

I milicjanci nie są też już tak „wyjątkowi", jak wtedy, zwalają bowiem znowu z stopni tramwajów i jeżdżą na nich już tylko sami.

Trudno, wszystko na świecie kończy się kiedyś a na ten wielki dzień, kiedy z racji ponownego mistrzostwa „Warty" będzie znów „wszystko wolno", trzeba poczekać cały rok.

Wydaje się jednak, że w wielkim czekaniu na tegoroczny triumf „Warty" sportowy Poznań wpatrzył się tak bardzo w boisko przy Rolnej, że zapomniał o drugim wielkim tytule, który w tym roku przywędrował do naszego miasta i — jak zapewniają ci, którzy go tu przywieźli — nie tak prędko, a może nawet w ogóle stąd już nie wyjdzie. Tytuł ten zdobyli dla Poznania poznańscy kajakowcy na tegorocznych mistrzostwach Polski w Czechowicach, na których stanowili nie tylko klasę dla siebie, w klasyfikacji drużynowej zajęli bowiem pięć pierwszych miejsc z sekcją kajakową klubu HCP na czele, ale osiągnęli również czasy tak wspaniałe, że dziś już mogliby z powodzeniem mierzyć się z elitą światową. Dla przykładu warto nadmienić, że czas osiągnięty w Czechowicach na dystansie 1000 m jest już teraz lepszy od czasu, który zdobywca złotego medalu Austriak Hradetzky wywiosłował na olimpiadzie berlińskiej.

Te fakty nie mogą jednak tylko napawać dumą, nakładają bowiem one przede wszystkim obowiązki.

Do olimpiady w Wembley poszczególne gałęzie sportu polskiego przygotowują się z większą lub mniejszą energią. Zapadła bowiem mimo wielu sprzecznych zdań decyzja, że nie może zabraknąć braw polskich na tym pierwszym powojennym święcie sportowym młodzieży prawie wszystkich narodów, kontynentów i ras, chociaż najprawdopodobniej tym razem jeszcze sportowcy nasi nie wrócą z wiankami z liści dębowych na skroniach.

Nie jadą oczywiście z natchnieniem na rzeź i kto wie, czy ten i ów z naszych dzielnych chłopców nie utrze nosa niejednej już na kredyt do finałów zapisywanej gwieździe. Wydaje się jednak, że największe szanse na to mają polscy kajakowcy. Można więc przyjąć za pewne, że oni właśnie stanowią tę najcięższą artylerię sztabowców Polskiego Komitetu Olimpijskiego, którą ci wodzowie będą ostrzeliwać wysoką i skalistą twierdzę światowej sławy sportowej. Nie ulega zaś wątpliwości, że z uwagi na na razie bezkonkurencyjną wyższość załóg poznańskich nad załogami innych okręgów właśnie **Poznań będzie musiał starannie przygotować i równie sumiennie wybrać tych, którym polski sport kajakowy powierzy obronę Sobierajowej sławy wicemistrza świata.**

Nie dobrze jest obdarzać każdym zaufaniem ludzi dlatego tylko, że mają takie czy inne nazwisko lub stanowisko. Zwłaszcza sport winien stronić od wpraszania się w łaski być może możnych, ale nie żyjących sportem i traktujących go jako balast miły o tyle, że daje okazje do wycieczek za granicę. Z tym większą za to, bo wypowiedziami samych kajakowców podmurowaną odpowiedzialnością można więc zaryzykować twierdzenie, że nowy Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Kajakowego ma w swym składzie ludzi, którzy zdają sobie sprawę z wagi przyjętych na siebie obowiązków i sprostają im w całej pełni. Fakt, że prezes p. Tkaczyk piastuje poważne stanowisko w polskim życiu gospodarczym, politycznym i społecznym, jest bowiem wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej, będzie oczywiście bardzo dodatnio wpływał na rozwój kajakarstwa nie tylko w Wielkopolsce, ale i w całej Polsce, decydująca jest tu jednak pozycja p. Tkaczyka w sporcie polskim, w którym za czasów największej sławy Kusocińskiego był w pierwszej ćwierci długodystansowców polskich, Kapitanat sportowy objął p. Tomsza. Jego działalność w poznańskim świecie sportowym i dziennikarskim jest tak żywa i znana, że i ta odpowiedzialna funkcja trafiła w ręce godne zaufania.

Można więc mieć nadzieję, że ci ludzie w oparciu o pomoc pozostałych członków zarządu z honorowym prezesem p. Mellerem i trenerem p. Połowczykiem na czele nie zaniedbają niczego, by te załogi poznańskie, które przygotowują się do olimpijskiego startu w Henley, stanęły na nim jako równe najlepszym na świecie.

Eryk Wilk

Tylko trzeźwy sportowiec

może osiągnąć dobre wyniki

Wśród licznych bolączek naszego sportu wymieniliśmy m. in. **pijaństwo.** Wydaje mi się osobiście, że jest to bodaj jedna z fundamentalnych wad. Właśnie bowiem z ogromnej łatwości, z jaką ulegamy pokusie butelki — wypływają wszelkie awantury na boiskach. Alkohol działa ogromnie szkodliwie na organizm szczególnie na ustrój nerwowy, tak że to co człowiek długim ćwiczeniem fizycznym zyskuje, to w ciągu krótkiego czasu pod wpływem alkoholu — traci. Zresztą o tym nie trzeba nikogo na nowo przekonywać. Walka z alkoholizmem jest dziś jednym (choć niestety jeszcze niereałizowanym tak, jakby należało) z naczelnych postulatów ogólnonarodowych.

W swoim czasie jedno z pism warszawskich atakowało w szeregu krótkich felietonów sportowych, konkretne wypadki pijaństwa i awanturowania się po lokalach zawodników stołecznych i ich trenerów. Przypominamy sobie jeszcze zapewne FIS Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem na krótko przed wojną. Otóż właśnie dzięki skłonności do kieliszka i nocnych hulanek po rozmaitych Karpowiczach i Trzaskach zawodnicy nasi byli w gorszej formie, niż ich zagraniczni koledzy. Obecnie po wojnie u zawodników, których dyskwalifikowano za brutalną grę, stwierdzano najczęściej użycie alkoholu. Sprawa picia łączy się dlatego bardzo ściśle z wychowaniem sportowym młodego narybku, z kulturą sportową publiczności i z poziomem gry zawodników.

To nie są żarty. Nie po to się o tym pisze, by męczyć czytelnika jeszcze jednym artykułem więcej. Walka z alkoholizmem musi być prowadzona na odcinku sportowym jeszcze energiczniej, niż gdzie indziej. I to trzeba sformułować jako wyraźny postulat pod adresem odpowiednich władz sportowych i klubów We własnym zakresie klubowym zrobić można nawet daleko więcej, niż na płaszczyźnie ogólnokrajowej. Zresztą taki wyścig w tępieniu skłonności do kieliszka da na pewno i to w krótkim czasie praktyczne rezultaty w postaci lepszych wyników i sukcesów w spotkaniach z klubami konkurencyjnymi.

Sportowiec polski musi być trzeźwy — to powinno być dewizą wszystkich tych, którzy mają pretensje do zaszczytnego tytułu, nie tylko biernego entuzjasty, ale czynnego członka naszego życia sportowego.

Stefan Słoniński

BOLESŁAW PRUS

13

Ze wspomnień cyklisty

Lecz przypomniawszy sobie, że doktor nie kazał mi przychodzić do siebie, dopóki nie wyjadę za miasto, machinalnie skoczyłem na siodło, ująłem kierownik, nacisnąłem pedały i — jak lokomotywa potoczyłem się gładkim chodnikiem. Zręcznie wyminąłem jakąś damę z torbą, przesunąłem się między dwoma bardzo smutnymi Żydkami, zadzwoniłem na bawiące się dzieci i o mało nie przejechałem pieska, który gryzł szpulkę do nawijania nici. Miałem uczucie, że mi wyrastają skrzydła.

A więc ja mogę jechać, bodajby siedemdziesiąt wiorst za miasto!... — pomyślałem.

Lecz w chwilę później już nie myślałem o niczym, ponieważ trzeba było ustąpić z chodnika na środek ulicy, omijać wozy i dorożki i nie potrącać stróżów, którzy jakby umyślnie, podsuwali miotły pod rower. Nawet nie wiem, dlaczego panowie ci fatygowali się zamiataniem, w nocy bowiem padał silny deszcz i umył Warszawę jak szklankę.

Cwałowałem ze siedem minut, zwalniając lub przyspieszając biegu. Naraz głód tak skręcił mi wnętrzności, że zeskoczywszy z roweru, wbiegłem do najbliższej cukierni i zażądałem czekolady. Trzeba dobrze pomieszanych klepek, ażeby jechać na wycieczkę po szklance herbaty!

Siedząc na werandzie przed cukiernią, widziałem studentów, którzy spieszyli na lekcje. Byli to młodzi ludzie, mizerni, w wytartych mundurzynach, w wypłowiałych czapkach, zafrasowani zbliżającymi się egzaminami. A jednak na ich widok uczułem jakby zazdrość...

Prawda, że oni idą do roboty a ja — na spacer; prawda, że ja będę pił czekoladę, a oni może nie jedli śniadania; prawda, że ja już mam parę tysięcy rubli rocznie, do których im bardzo daleko. Ale za to oni jeszcze uczą się i będą się uczyć, a ja już nie!... Za każdy rok uczenia się chętnie oddałbym dziś rok życia; tylko niestety — nie ma banku, który zdyskontowałby ten weksel.

Dopiero, kiedy człowiek dojrzeje i zdobędzie tak zwane stanowisko, dopiero wówczas rozumie nie tylko wartość nauki, ale i niepowrotność zmarnowanego czasu. Ilu rzeczy ja dziś nie wiem, o których wiedzą inni; a ile razy palił mnie wstyd za moją niewiadomość!...

Podano czekoladę. Sparzyłem sobie usta, ale nie pozbyłem się przykrych myśli. Czy to ja dzisiaj nie mógłbym mieć dwudziestu tysięcy rubli rocznie, tak samo jak mąż niewiernej Karoliny, gdybym się był porządnie uczył? Ależ naturalnie, że miałbym!... Przecie w szkołach uchodziłem za jednego z najzdolniejszych uczniów; tymczasem dziś moi mniej zdolni koledzy już porobili kariery, o jakich ja nawet marzyć nie mogę.

Pijąc czekoladę i jedząc świeże ciastka, przypominałem młode lata. Do szkół chodziłem we Lwowie, jednocześnie z Fryderykiem Szulcem, synem pewnego emeryta Niemca, i z Baruchem Holzenknopf, jedynakiem Żydówki, wdowy ,która miała sklepik galanteryjny. Umyślnie wspominam te dwie osobistości, ponieważ przez wiele lat kpiliśmy z nich, nazywając nurkami i kowalami, za to, że każdy uczył się nie tylko przedmiotów szkolnych, ale i pozaszkolnych i nie przyjmował udziału w naszych koleżeńsko-społecznych zajęciach.

Pamiętam, że w piątej klasie, cały rok zeszedł nam nad roztrząsaniem kwestii, komu by wystawić pomnik we Lwowie — Mickiewiczowi czy Słowackiemu? Jedni głosowali za Mickiewiczem, drudzy za Słowackim, inni za Floriańskim; wytworzyły się partie, miał nawet odbyć się pojedynek... A tymczasem Fryderyk Szulc i Baruch Holzenknopf znaleźli sobie tanią nauczycielkę i przez ten rok nauczyli się wcale dobrze francuskiego. Od wakacyj już każdy z nich czytał francuskie dzieła, co, o ile pamiętam, trochę mnie irytowało. Szulc i Holzenknopf... ma też kto uczyć się francuskiego!... Boże odpuść!

W szóstej klasie mieliśmy jeszcze cięższe obowiązki natury ogólnej. Przez pierwsze półrocze roztrząsaliśmy kwestię, czy średnie zakłady naukowe w Galicji nie powinnyby wysyłać przedstawiciela na sejm krajowy. W drugim zaś półroczu spadła nam na kark sprawa niejakiego Iksowicza, podejrzanego o szpiegostwo, którego trzeba było osądzić, wyprawić mu kocią muzykę i powybijać szyby.

Tymczasem Fryderyk Szulc i Baruch Holzenknopf znaleźli jakiegoś studenta z wydziału filozoficznego, który za małe pieniądze tak doskonale wyuczył ich fizyki i chemii, że zdali egzamin ze szczególnymi odznaczeniami.

W siódmej klasie było najgorzej. Od wakacyj do Wielkanocy opracowaliśmy projekt przeniesienia do Lwowa najznakomitszych zmarłych rodaków i umieszczenia ich w kościele naszego gimnazjum. Zaś po Wielkiej Nocy, prawie na same egzaminy, musieliśmy zająć się rehabilitacją Iksowicza, który wcale nie był szpiegiem i nawet położył wielkie zasługi, w roku 1848 w Poznańskiem. Zaledwie jednak ofiarowaliśmy mu dyplom honorowy i wieniec obywatelski (w jednym z wieńczących go naszych kolegów Iksowicz poznał zeszłorocznego dyrektora kociej muzyki!...), przyszła wiadomość, że Iksowicz nie tylko nie położył zasług w Poznańskiem, lecz po cichu dawał pieniądze na lichwiarskie procenty w Galicji...

Naturalnie odebraliśmy mu i dyplom honorowy i wieniec obywatelski, ale byłem tak zirytowany całą tą awanturą, że o mało nie przepadłem na egzaminach. Wtedy sprawdziłem, że istotnie mam niezwykłe zdolności: nieraz bowiem w ciągu dwu dni przygotowywałem się z przedmiotów prawie całkiem nieznanych!...

A tymczasem Fryderyk Szulc i Baruch Holzenknopf, przy pomocy owego studenta z wydziału filozoficznego, tak wybornie przygotowali się ze wszystkich matematyk, że pomimo dosyć miernych zdolności, otrzymali najlepsze patenty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY Sportowe

Mistrzostwa Ligi Koszykowej

KKS (Poznań) — ZNICZ (Pruszków) 42:39

Na sali Polskiej Ymca w Warszawie został rozegrany mecz ligowy w koszykówce męskiej między poznańskim KKS-em i pruszkowskim Zniczem. Mecz zakończony został nieznacznym zwycięstwem kolejarzy w stosunku 42:39.

W normalnym czasie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 36:36 i dopiero w dogrywce zespół poznańskich kolejarzy zdołał uzyskać zwycięstwo.

Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Kolaśniewski 23, Śmigielski 6, Kasprzak 5, Grzechowiak 4, Jarczyński i Gałka po 2. Dla pokonanych Kozłowski 13, Mistrzak 11, Duda 6, Pieczkiewicz 4, Woytowicz 3 i Kondratiuk 2. (Delo)

YMCA (Łódź) — Warta (Poznań) 52:29 (21:16)

Drużynie poznańskiej nie poszczęściło się w Łodzi. W pierwszym bowiem meczu o mistrzostwo ligi koszykowej Warta przegrała w wysokim stosunku z gospodarzami, którzy byli zespołem lepszym zwłaszcza po przerwie i narzucili Warcie ostre tempo, którego drużyna poznańska nie wytrzymała. U miejscowych wyróżnił się inicjator wszystkich akcji Maleszewski oraz wyjątkowo dobrze usposobieni strzałowo Dougird i Barszczewski. W Warcie najlepszym był obrońca Matysiak i napastnik Dylewicz. Punkty dla zwycięzców zdobyli Dowgird 16, Barszczewski 14, Maleszewski 9, Zieliński 8, Ulatowski 3, Kozłowski 2. Punkty dla Warty uzyskali: Dylewicz 12, Ruszkiewicz 7, Matysiak 7, Pawlicki 2, Dziel 1.

TUR (Ł) — Warta 55:33 — AZS (W) — KKS 30:29

Niedzielne spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej drużyn poznańskich zakończyły się ich porażką. Poznańscy kolejarze przegrali w nikłym stosunku bo zaledwie różnicą jednego kosza do warszawskiego AZS-u. O wiele gorzej powiodło się Warcie, która łódzkiemu TUR-owi uległa w stosunku 55:33.

Wisła — YMCA (Gd.) 47:38

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej Wisła odniosła zasłużone lecz ciężko wywalczone zwycięstwo nad ambitnym zespołem YMCY gdańskiej. Na czoło zespołu krakowskiego i tym razem wybił się niezawodny dr Stok, który zdobył 25 punktów. Dalsze punkty dla Krakowian zdobyli Arlet 8, Kowalówka 6, Hegerle 4, Pawlik 3 i Szostak 1. Dla YMCY zaś Tyszkiewicz 11, Szymanowski 10, Markowski 8, Jelonkiewicz 5 i Birgfelner 4. (i)

AZS (Kr) — YMCA (Gd) 54:43

Tabela Ligi Koszykowej

	Gier	Pkt	St. k.
1. YMCA (Łódź)	4	4	161:91
2. Wisła	5	4	246:191
3. AZS (W-wa)	3	3	123:101
4. AZS (Krak.)	5	3	176:177
5. Warta	5	3	167:178
6. KKS	5	2	147:162
7. TUR (Łódź)	5	1	158:185
8. YMCA (Gd.)	5	0	161:218
9. Znicz	5	0	104:180

Po raz 9 z Węgrami

W obliczu niedzielnego spotkania międzypaństwowego

Każdy mecz międzypaństwowy w boksie w okresie powojennym jest dla nas zagadką. Zagadką było pierwsze spotkanie z Czechosłowacją względnie z Szwecją, jakkolwiek już dziś znamy naszych pierwszych przeciwników.

Kto z kim walczy

musza:
Fogarasi — Gumowski
kogucia:
Bogacs — Bazarnik
piórkowa:
Szumega — Antkiewicz
lekka:
Vajda — Rademacher
półśrednia:
Zahorszty — Chychła
średnia:
Papp — Kolczyński
półciężka:
Kapocsy — Szymura
ciężka:
Mihalyi — Klimecki

W niedzielę w Hali Ciężkiego Przemysłu odbędzie się pierwsze powojenne międzypaństwowe spotkanie z Węgrami. Mecz ten jest 9 z kolei spotkaniem między obu reprezentacjami. Jeżeli w dotychczasowych przedwojennych spotkaniach odnieśliśmy 4 zwycięstwa, 2 remisy i 2 porażki i bilans nasz wyraża się dodatnio 70:58 pkt. to obecnie Węgrzy stanowią dla nas znak zapytania, jakkolwiek Warta odbyła tournee po Węgrzech, a również podróżowali po Polsce kolejarze madziarscy. Mecze międzyklubowe nie dają nigdy wyczerpującego zobrazowania ogólnej sytuacji i mogą nawet łatwo wprowadzić w błąd. Nie można się również opierać na ostatnio rozegranym spotkaniu międzymiastowym Praga—Budapeszt, który wygrała Praga na własnym gruncie w stosunku 10:6.

Przyjrzyjmy się z bliska naszej drużynie:

Pewne zdziwienie w kołach sportowych może wywołać wstawienie do reprezentacji Gumowskiego. Kapitan sportowy PZB wyszedł niewątpliwie z założenia, że wobec ogólnego braku much, lepiej jest wystawić młodego zawodnika aniżeli słabych — starszych zawodników. Gumowski wypłynął na ostatnich mistrzostwach Polski w Katowicach zdobywając zasłużenie tytuł mistrzowski.

Jeżeli chodzi o wagę kogucią to Bazarnik mimo ostatniej porażki z Grzywoczem, wydaje nam się że jest w tej chwili naszym najsilniejszym punktem w tej kategorii. W walce z Bogacsem będzie miał bardzo trudną przeprawę. Węgier dysponuje przede wszystkim doskonałą kondycją i silnym ciosem, sam zaś może odebrać dużo. Jeżeli Ślązak wydobędzie z siebie wszystkie swoje umiejętności o wynik spotkania, możemy być spokojni.

W piórkowej Antkiewicz to nie eksperyment, to nasz mocny punkt. Co do jego kondycji fizycznej możemy być spokojni.

Antkiewicz w obecnej formie może być zaliczony do ekstraklasy europejskiej i zawodnik ten napewno nie przyniesie nam rozczarowania. To samo stwierdzić musimy jeżeli chodzi o zawodników w wadze lekkiej i półśredniej. Rademacher i Chychła to żelazne pozycje.

3.	11. 28	w Budapeszcie	5:11
12.	5. 29	w Warszawie	8:8
8.	3. 31	w Poznaniu	10:6
18.	4. 34	w Budapeszcie	6:10
10.	2. 35	w Poznaniu	9:7
29.	3. 37	w Warszawie	10:6
10.	4. 38	w Budapeszcie	8:8
12.	2. 39	w Poznaniu	14:2
28.	12. 47	w Poznaniu	——

Powrót Kolczyńskiego do reprezentacji nie możemy z taką wielką radością powitać jak to czyni prasa warszawska. Niewątpliwie Kolczyński położył dla boksu polskiego wielkie zasługi. Jego przeciwnik Papp jest bokserem, nie błyskotliwym ale ma „przemówienie" w pięściach.

W półciężkiej jak zwykle naszych barw bronić będzie Szymura, który w meczu z Węgrami stoczy swe 21 spotkanie międzypaństwowe. „Franuś" osiąga w tym meczu dwoiaki i godny podkreślenia rekord. Będzie on jedynym pięściarzem, który ma na swym koncie najwięcej stoczonych spotkań międzypaństwowych. A drugi rekord to największa ilość stoczonych spotkań już po wojnie. Szymura startuje po raz 8, a za nim kroczą dopiero Kolczyński, Klimecki, oraz Bazarnik z pięcioma spotkaniami.

Pozostała nam jeszcze do omówienia waga ciężka. I tutaj w tej kategorii opieramy się na Klimeckim i Niewadzile. Łodzianin radzi sobie z przeciwnikami krajowymi, lecz w walkach z zagranicznymi zawodnikami pokazał mało. I dlatego nie ulega wątpliwości, że można było tylko wystawić Klimeckiego, który jest pięściarzem ambitnym i w spotkaniach międzynarodowych potrafi dać z siebie wszystko.

O bokserach węgierskich posiadamy dość skąpe wiadomości. Wiemy, że Fogarasi w muszej jest dobrym pięściarzem rutynowanym, twardym, operującym mocnymi hakami nie posiadającym jednak fantazji. O Bogacsu mówiliśmy już poprzednio. Szumega w piórkowej jest dobrym technikiem i walczy bardzo czysto Specjalnością jego jes trzecia runda. Jeżeli chodzi o Pappa to bije on rzadko, ale mocno i celnie. Natomiast Kopacsy to typowy fighter zakochany w swoim ciosie. W wadze ciężkiej Węgrzy mają dobrego reprezentanta. Jest nim Michalyi. Dobry technik, kiedy trafia na silniejszego przeciwnika, nadrabia rutyną swe braki w kondycji fizycznej. Jeżeli chodzi o ogólne uwagi to Węgrzy w rzadkich wypadkach atakują dolne partie, a polują raczej na szczękę. Na ring wprowadzają wielką dozę południowego temperamentu i już przez samą szybkość będą na pewno dla nas bardzo niebezpieczni.

Niedzielne spotkanie rozpocznie się punktualnie o godz. 16.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w firmie Poznańska Filatelia — Armii Czerwonej nr 2. Ze względu na wielkie zainteresowanie meczem, radzimy wszystkim jak najszybciej zaopatrzyć się w bilety wstępu w czasie przedsprzedaży.

Komisje sędziowskie na meczu z Węgrami

W związku z mającymi się odbyć dnia 28 i 30 bm. spotkaniami bokserskimi reprezentacji Polski z Węgrami ustalono następujące komisje sędziowskie na powyższe mecze.

W dniu 28 bm. na meczu poznańskim w ringu sędziować będzie Władysław Masłowski (Poznań) na punkty zaś jako sędzia neutralny Bedrich Oplustil (Czechosłowacja), ze strony Polski Prędowski (Warszawa), oraz sędzia węgierski, który przybędzie wraz z drużyną gości. Na mecz warszawski w dniu 30 bm. w ringu wyznaczono sędziego Federowicza (Śląsk), na punkty sędziują: Czechosłowak Oplustil, Polak Plewicki (Warszawa) oraz sędzia węgierski. (i)

Wyniki z kraju i zagranicy

Tęcza (Łódź) — Batory (Chorzów) 9:7
Radomiak — ŁKS 5:11
Milicyjny KS (Gdynia) — Zryw (Świętochłowice) 12:4
YMCA (Łódź) — Warta 52:29
Wisła (Kraków) — YMCA (Gdańsk) 47:38
Wolverhampton — Manchester City 1:0
Chelsea — Blackpool 2:2
Huddersfield — Derby County 2:1
Sheffield United — Charlton 1:1
KKS — AZS (W-wa) 29:30
ŁKS II — Boruta 0:2

Praga — Budapeszt 10:6

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano międzymiastowego spotkania bokserskiego Praga — Budapeszt, które zgromadziło w sali „Lucerna" w Pradze ponad 5000 widzów.

Mecz powyższy zakończył się zasłużonym zwycięstwem Czechów w stosunku 10:6. W drużynie Pragi najlepiej wypadł zawodnik wagi półśredniej — Koudela, który pokonał przez k. o. Martona, największą nadzieję boksu węgierskiego. (Delo)

Finlandia wygrywa czwórmecz gimnastyczny

W rozegranym czwórmeczu gimnastycznym w ćwiczeniach dowolnych przy udziale Finlandii, Danii, Norwegii i Szwecji zespół fiński okazał się najlepszym, zwyciężając ostatecznie w stosunku 812,15 pkt.

Na drugim miejscu uplasowała się Dania 808,45 pkt., dalej Norwegia 808,20 pkt. i Szwecja 804,23 pkt.

Wyniki powyższe wykazują jak bardzo jest wyrównana klasa gimnastyków wymienionych państw. (i)

Bohemians zwycięża we Francji

Bawiąca we Francji drużyna piłkarska czeskiej ligi Bohemians pokonała zespół S. C. Orange w stosunku 4:1 (3:0). Gra toczyła się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych na dość ciężkim boisku. (i)

Ósemka „Warty" wzmocniona

Były reprezentant „Warty" w wadze muszej Henryk Bazarnik, który rokował jak najlepsze nadzieje, powrócił obecnie z strefy angielskiej do Poznania i podpisał zgłoszenie do K. S. „Warty".

W roku 1943 aresztowany przez gestapo dostał się do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie przebywał razem z Czortkiem i Małeckim. W czasie ewakuowania obozu przez Niemców dostał się do Hamburga, a następnie przebywał w Lubece. Bazarnik, który wystąpi w wadze lekkiej, już na pierwszym treningu wykazał w pełni swoje dawniejsze walory techniczne, a starania trenera Majchrzyckiego idą obecnie w kierunku podniesienia jego kondycji fizycznej. Już w niedługim czasie miłośnicy sportu pięściarskiego będą mieli możność zobaczenia Bazarnika w ringu. (i)

ŻYCZENIA

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam w imieniu Miejskiego Urzędu WF i PW Poznań-Miasto wszystkim Dyrekcjom szkół, Klubom Sportowym, junaczkom i junakom PW serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju w pracach nad podniesieniem tężyzny fizycznej i moralnej.

Niech rok 1948 zbliży nas do szczytu doskonałości fizycznej, duchowej i intelektualnej.

Komendant Urzędu WF i PW
Poznań-Miasto

Tańsze, droższe
a wszystkie smaczne i wykwintne są potrawy zrobione według przepisów
„Moda i Życie Praktyczne"
W 12-559

Drużynowe mistrzostwa bokserskie

Kto będzie 4 finalistą?

ŁKS — Tecza (Łódź) i MKS (Gdynia) już w lidze

Milicyjny KS (Gdynia) — Zryw (Świętochłowice) 12:4

W sali teatralnej Stoczni Gdańskiej w obecności 2000 widzów został rozegrany mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski między MKS-em (Gdynia) i Zrywem z Świętochłowic. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4. Wyniki spotkań były następujące (na pierwszym miejscu gospodarze):

W muszej Mikołajewski przegrał niezasłużenie na punkty z Kowalczykiem. **W koguciej** Signal zdobył punkty przez dyskwalifikacje Przewdziaga w IIIrundzie. Zawodnik śląski przez cały czas meczu przetrzymywał. **W piórkowej** Antkiewicz oddał punkty walkowerem na skutek nadwagi, w walce towarzyskiej wygrał w III rundzie przez k. o. z Krystkiem. **W lekkiej** Skierka wygrał wysoko na punkty z Krawczykiem. **W półśredniej** startujący po raz pierwszy po chorobie Iwański wygrał na punkty z Bartlem. **W średniej** Szymankiewicz zdobył punkty przez poddanie się w III rundzie Nic ki_go. **W półciężkiej** Mechliński wygrał wysoko na punkty z Tyką, który pod koniec spotkania był bliski k. o. **W ciężkiej** Wieliński otrzymał 2 punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika. (Delo)

ŁKS — Radomiak 11:5

Mecz pięściarski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany w Radomiu między miejscowym Radomiakiem i Łódzkim Klubem Sportowym zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 11:5. Wyniki były następujące:

Na pierwszym miejscu gospodarze: **W wadze muszej** Przybytniewski wygrał na punkty z Kamińskim. **W koguciej** Sieradzan zremisował ze Stasiakiem. **W piórkowej** Czortek zwyciężył w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. Popielatego. **W lekkiej** Gniewosz został w pierwszej rundzie znokautowany przez Marcinkowskiego. **W półśredniej** Wasiak przegrał na punkty z Olejnikiem. **W średniej** Kruk przegrał przez k. o. z Pisarskim. **W półciężkiej** Kruk I przegr. na pkty z Żylisem. **W ciężkiej** Kotkowski przegrał nieznacznie na punkty z Niewadzilem który był w trzeciej rundzie bliski k. o. (Delo)

Sensacyjna porażka Batorego w Łodzi

Tęcza (Łódź) — RKS Batory (Chorzów) 9:7

Z dużym zainteresowaniem oczekiwane w Łodzi spotkanie półfinałowe pomiędzy Tęczą i Batorym zakończyło się zasłużonym sukcesem pięściarzy Tęczy w stosunku 9:7. Nikt nie spodziewał się po gospodarzach takiego sukcesu, którzy zastosowali przesunięcia taktyczne w poszczególnych wagach. Wyniki techniczne były następujące:

W muszej Bednarek (T) pokonał na punkty Góreckiego (B). **W koguciej** Bazarnik (B) zwyciężył Mateckiego. **W piórkowej** Mazur (T) zremisował z Nypeltem. **W lekkiej** Grynin (T) przegrał z Bibrzyckim (B).

W półśredniej Trzęsowski będący bez formy wygrał z Kuszem który został zdyskwalifikowany. **W wadze średniej** Markiewicz (T) otrzymał punkty walkowerem z powodu niedowagi kuli. **W półciężkiej** Krakowiak (T) po brzydkiej walce przegrał na punkty z Nowarą. Decydującą walkę w wadze ciężkiej od której zależał wynik spotkania, wygrał Jaskóła (T) z Kubicą. Walka została przerwana w drugiej rundzie na skutek kontuzji lewej brwi Ślązaka. (Delo)

O mistrzostwo klasy B

Wagmo (Zielona Góra) — Zjednoczeni (Poznań) 6:10

W meczu o drużynowe mistrzostwo POZB w kl. B, rozegranym w Zielonej Górze zasłużone zwycięstwo odnieśli goście:

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Zjedn.):

w. musza: Czyżewski zremisował z Kowalskim; **w. kogucia:** Panke wygrał k. o. z Piotrem; **w. piórkowa:** Sikorski wypunktował Skrobałę; **w. lekka:** Nowaczyk uległ na punkty Szrajberowi, **w. półśrednia:** Machmat wypunktował Godlewskiego; **w. średnia:** Tomaszewski zremisował z Nowińskim; **w. półciężka:** Wolniakowski IV zdobył punkty w. o.; **w. ciężka:** Olszak (W) otrzymał punkty z braku przeciwnika.

Zawody towarzyskie

Zjednoczeni (Bydgoszcz — KKS (Poznań) 15:1

Towarzyskie spotkanie KKS-u ze Zjednoczonymi zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 15:1. Jedyny punkt dla Poznaniaków zdobył Kaźmierczak w wadze lekkiej remisując z Baranowskim. Kruza, Wikliński i Sosnowski ze Zjednoczonych wygrali swoje walki przez k. o. (i)

LKS „Gorzovia" (Gorzów) — „Zieloni" (Z. Góra) 10:4

Pierwszy mecz bokserski, rozegrany w Gorzowie wzbudził duże zainteresowanie.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: w papierowej — Gałecki, w muszej — Łaza, w piórkowej — Wiliński, w średniej — Cisłowski oraz w ciężkiej — Mielcarek, dla pokonanych: w koguciej — Ratajczak II oraz w lekkiej — Szymanowski. (wjc)

„Rzut Oka" wygrywa turniej kręglarski HCP

Trwający od 1 bm. turniej kręglarski KS HCP zakończono ub. soboty uroczystym wręczeniem zwycięzcom pięknych nagród, czego dokonał prezes organizatorów, dyr. Murzynowski.

Projekt nowej ustawy

regulującej wychowanie fizyczne

(Ss) W Zakopanem odbyła się w pierwszych dniach grudnia specjalna Konferencja turystyczna, w czasie której zabrał m. in. głos przedstawiciel Państwowego Urzędu WF i PW w Warszawie — mgr Nawrocki, referując pokrótce interesujący projekt nowej ustawy, którą ureguluje zagadnienie wychowania fizyczengo w Polsce.

Otóż w myśl tego projektu cała młodzież polska od lat 7—16 poddana zostanie przymusowi wychowania fizycznego, z tym, że od 16—23 roku życia obowiązywać ją będzie Przysposobienie Wojskowe. Cała zaś ludność kraju powyżej tej granicy wieku zostanie poddana opiece specjalnego Urzędu Kultury Fizycznej (stworzonemu na miejsce dawnego Urzędu WF i PW). Ustawa ta wejść ma w życie już z nowym rokiem. Specjalna Rada Młodzieży i Rada Kultury Fizycznej dopilnuje jej wykonania.

Zakopane natomiast przejme rolę Ośrodka Centralnego, skupiającego wszystkie sporty w Polsce. Poza tym przewiduje się tu utworzenie tzw. Uniwersytetu Sportowego.

Polscy pięściarze zaproszeni do Finlandii

Polski Związek Bokserski otrzymał telegram od Fińskiego Związku w sprawie rozegrania spotkania międzypaństwowego Polska—Finlandia w dniu 15 stycznia 1948 r., a zatem 4 dni po spotkaniu Polska—Szwecja. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego ze względu na nieotrzymanie ze strony Związku Szwedzkiego potwierdzenia meczu Polska—Szwecja w Sztokholmie odpowiedział Finom odmownie. (i)

Ważne zagadnienia pomiaru gruntów

Aby nie narażać się na koszta należy korzystać z instytucji mierniczych przysięgłych

„Wszystko już załatwiliśmy, chodzi jeszcze tylko o pomiar" — z takimi słowami zgłasza się wielu interesentów u mierniczego przysięgłego. Okazuje się, że petent posiada jedynie umowę notarialną, spisaną wg jego własnego życzenia i zresztą na własną odpowiedzialność. Na podstawie takiej umowy nabył np. część nieruchomości, zapłacił za nią i chciałby uzyskać wpis do księgi wieczystej lub pobudować dom. Toteż z niedowierzaniem słucha wywodów mierniczego, że zawarta umowa w myśl przepisów prawa budowlanego nie ma mocy aktu prawnego, skoro brak zatwierdzonego projektu podziału nieruchomości. Projekt taki musi być wykonany zgodnie z ogólnym planem zabudowania i przed uzyskaniem zatwierdzenia podziału nie można wykonać prawomocnego pomiaru na gruncie. Po bliższym zbadaniu sprawy okazuje się często, że kupiona działka nie może być w ogóle wydzielona, ponieważ planuje się właśnie w tym miejscu urządzenie zieleńca, boiska lub innego miejsca użyteczności publicznej. Rozgoryczenie i nierzadko strata zapłaconej gotówki są zakończeniem niefortunnej umowy.

Zdarzają się wypadki, gdzie umowy zawarte w myśl życzeń stron są niedorzeczne, bo np. ktoś kupuje działkę o powierzchni 1000 m², mającą mieć 50 m głębokości, a 15 m frontu. Życzenia ujęte w formie umowy notarialnej, są często niesłychanie zagmatwane i czyta się je jak zawiłe szarady lub nawet wycinek z pisma humorystycznego.

Powyższe jaskrawe przykłady podaję nie w celu rozweselenia czytelników. Są to smutne fakty, które nie powinny i nie miałyby też miejsca w społeczeństwie dostatecznie uświadomionym. Nieraz też źle pojęta oszczędność staje się przyczyną straty czasu i pieniędzy, bowiem zainteresowani udają się często najpierw do przygodnych fachowców, którzy nie mając uprawnień zastrzeżonych mierniczym przysięgłym, pomimo to wykonują pomiary i plany, narażając zainteresowanych na podwójne koszty, gdy mierniczy przysięgły nie może uwierzytelnić planu wykonanego przez osobę nieuprawnioną i nadać takiemu planowi mocy dokumentu pomiarowego.

Jeżeli po upływie 22 lat od wejścia w życie ustawy o mierniczych przysięgłych mają miejsce wypadki w rodzaju wyżej podanych, to nie trudno wyobrazić sobie chaos, jaki panował pod tym względem przed rokiem 1925. A przecież uregulowane stosunki prawne posiadania własności są podstawą praworządności.

Doceniając ważność tego zagadnienia powołano do życia instytucję mierniczych przysięgłych, którzy „mają wyłączne prawo na obszarze całego Państwa do wykonywania następujących prac mierniczych, o ile wykonanie tych prac nie należy do władz państwowych: a) pomiarów terenowych oraz związanych z nimi obliczeń powierzchni i objętości, b) planów, odrysów i robót kartograficznych na podstawie wykonanych pomiarów, c) przeprowadzenia na gruncie technicznych projektów podziału parcel (parcelacja), jak również technicznych projektów scalania i wyrównania (komasacja i arondacja), d) oznaczania i regulowania granic na wezwanie osób cywilnych lub władz rządowych, e) sprawdzania i opiniowania przedłożonych planów oraz obliczeń geometrycznych w zakresie wyżej wymienionym."

Ustawodawca powołując instytucję mierniczych przysięgłych nadał jej szeroki i odpowiedzialny zakres działania. I przyznać trzeba, że instytucja ta dobrze przysłużyła się społeczeństwu.

Na zakończenie pragnelibyśmy, aby zainteresowani w sprawach związanych z podziałem gruntu, we własnym interesie zwracali się najpierw do mierniczego przysięgłego, który udzieli fachowych wskazówek i sprawie nada właściwi bieg. Po cóż bowiem narażać się na niepotrzebne koszta lub ewentualne unieważnienie zawartej umowy kupna — sprzedaży.

Inż. Tadeusz Michalski

Handlarz skórami i garbarz

oddany w ręce prokuratora

Na terenie powiatu kościańskiego uprawiano od dłuższego czasu nielegalny handel skórami. Po dłuższych poszukiwaniach, Milicja wpadła na ślad handlarza, którym okazał się Stanisław Czerwiński bez stałego miejsca zamieszkania.

Stwierdzono, że Czerwiński często przyjeżdżał do Kościana, skąd czynił wypady do okolicznych gospodarzy, skupując od nich większe ilości skór, a następnie przechowywał je u swoich wspólników w Kościanie. Zebrane w ten sposób większe partie skór wywoził, rzekomo na Ziemie Zachodnie, gdzie posiadał nielegalną garbarnię.

Nieuchwytny dotąd handlarz został przytrzymany. W toku przesłuchania przyznał się do nielegalnego skupu skór, jak również do prowadzenia nielegalnej garbarni w pow. nowotomyskim.

W toku rewizji przeprowadzonej u wspólników Czerwińskiego, znaleziono większą ilość skór, które obłożono aresztem. Sprytnego przedsiębiorcę oddano w ręce prokuratury (m)

Notatki bibliograficzne

DZIECIŃSTWO — M. Gorki, Kraków 1947. Tłum. K. Bilska. Str. 206. — Zł 280,—.

Autobiograficzna powieść, odtwarzająca niezwykle ciężkie dzieciństwo wybitnego pisarza na tle drobnomieszczańskiego życia i obyczajowości. Pomimo skrajnie realistycznego ujęcia obrazów ówczesnej rosyjskiej rzeczywistości, powieść przenika nastrój optymizmu dzięki sile i odporności psychicznej głównych postaci utworu.

W zestawieniu z dalszymi losami bohatera historia jego dzieciństwa nie przygnębia, lecz dodaje czytelnikowi wiary we własne siły, ukazując wyjątkową perspektywę społecznego awansu jednostki.

SKARŻYPYTA — J. Brzechwa. Ilustr. O. Siemiaszkowa. — Str. 39. — Zł 580,—.

Bajki wujaszka Brzechwy, ośmieszając ułomności ludzkie, uczą dziecko krytycznego spojrzenia na świat. Urocze ilustracje O. Siemaszkowej rysunkiem, barwą i humorem zbliżają młodego czytelnika do tematyki bajek.

ZOSIA-SAMOSIA I INNE WIERSZYKI — J. Tuwim. Ilustr. Ha-Ga. Str. 37. — Zł 500,—.

Pełne poezji i humoru wiersze, których artyzm polega na połączeniu pierwiastka realistycznego z fantazją, przy wyjątkowej prostocie i oszczędności środków.

Urok książeczki podnoszą bogate, barwne ilustracje.

LESZNO

Otwarcie I° D. T.

W dniu 13 bm. otwarty został przy Rynku nr 25 nowy Powszechny Dom Towarowy. Mieści się w dużym 3-piętrowym gmachu. Dom zaopatrzony jest w działy: gospodarczy, tekstylny i przemysłowy, jak również i artykuły żywnościowe. Można się tam zaopatrzyć prawie we wszystko.

Dom Towarowy cieszy się niebywałym powodzeniem i frekwencją, czego dowodem jest fakt, że w dniu otwarcia, tj. od godz. 11 obrót wyniósł 802 tys. 296 zł, a w poniedziałek o godz. 8 rano kilkunastometrowy „ogonek" czekał na otwarcie. Dom towarowy zatrudnia 34 pracowników, a kierownikiem jest p. Łucjan Weller.

25 lat pracy zawodowej

Wicedyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności pow. leszczyńskiego p. Zygmunt Zygfryd obchodzi 25-lecie pracy zawodowej. Jubilat jest również skarbnikiem Związku Zaw. Prac. Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych R. P., Oddział w Lesznie. Z tej okazji Zarząd Oddziału Związku na zebraniu w dniu 10 bm. złożył p. Zygmuntowi życzenia „Ad multos annos", a prezes p. Nowak wręczył mu dyplom okolicznościowy.

Jak powstał batalion powstańczy

przed 29-ciu laty w Ostrowie

W roku 1918, po zakończeniu wojny światowej kiedy Niemcy podpisali rozejm, społeczeństwo ostrowskie zareagowało natychmiast tworzeniem wojska polskiego.

Jak to się stało?

Stacjonowany w Ostrowie batalion pruski, w chwili wybuchu niemieckiej rewolucji, ogłosił, że władza przechodzi na Radę Żołnierską oraz, że każdy opierający się karany będzie śmiercią. W odpowiedzi na ten manifest powracający z frontu żołnierze polscy, Sokoli i młodzież zwołali w dniu 10 listopada 1918 roku wiec do Domu Katolickiego, na którym wyłoniono Komitet Obywatelski i uchwalono rezolucję, że Polacy przestają uznawać władze zaborców i że przystępują do odbudowania Wolnej Niepodległej Polski z dostępem do morza łącznie z Gdańskiem.

Delegacja polskich żołnierzy udała się zaraz na obradujący wiec żołnierzy niemieckich do sali Teatru Miejskiego i odczytała rezolucję polską, która wywarła tak piorunujące wrażenie, że obecni na wiecu landrat i burmistrz uciekli za kulisy. Delegacja polska natomiast powróciła bez przeszkód do Banku Kupieckiego, którego lokale obrał sobie za siedzibę stale obradujący Komitet Obywatelski.

Dnia następnego udało się kilku z uczestników wiecu do koszar tzw „Bismarck-Kaserne" obecnych koszar Kościuszki, gdzie wobec zaalarmowanego batalionu pruskiego przemówienie w obu językach wygłosił jeden z uczestników delegacji wzywając wszystkich żołnierzy narodowości polskiej do opuszczenia z bronią w ręku szeregów niemieckich.

W momencie rozłamał się pruski batalion, „radcy żołnierscy" potracili głowy, około 240 Polaków wypadło z szeregów, — wystąpiło też — co godne jest zaznaczenia — 8 nie mówiących po polsku Gdańszczan. Uformowali się w szeregi i ze śpiewem na ustach, podążyli do położonych przy obecnej ulicy Wolności starych koszar. Zajęto odwach, uformowano kompanie i podorządkowano **pierwszy wówczas batalion polski na ziemiach b. zaboru pruskiego** Wydziałowi Wojskowemu, urzędującemu przy ostrowskim Komitecie Obywatelskim.

Wszczął się w całym mieście i w powiecie ruch. Napływający z frontów żołnierze w ogromnej ilości zapisują się do Wojska Polskiego, po wsiach organizuje się Straż Ludowa dla zachowania ładu i szachowania Niemców, w mieście działa Straż Obywatelska. Żandarmów pruskich rozbraja się, a wszystkim urzędnikom pruskim przydziela się delegatów polskich. Słowem budowało się fundamenty niepodległości.

Ale bestia pruska jest jeszcze groźna. Fala zachłannego szowinizmu pruskiego odbija się na stosunkach ostrowskich. Pierwszy polski garnizon w Ostrowie nie da się utrzymać. 2 grudnia batalion ostrowski przenosi się do Kalisza wzgl. do Szczypiorna. Od tego dnia oblicze stosunków ostrowskich zmienia się na pewien czas. Niemcy próbują podnieść głowę. Ruch wyzwoleńczy niemal przez cały grudzień przechodził niesłychanie denerwujące chwile. Mimo wszystko zbliżyła się godzina dwunasta na zegarze wyzwolenia. O tym pomówimi jednak w następnym artykule. (si)

Dziś w Poznaniu

Wtorek Wiktorii Słamiery

Słońce wsch.: g. 8.02 zachodzi: g. 15.41
Księżyc wsch.: g. 12.56 zachodzi: g. 1.17

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 19 „Halka". Jutro i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny, w piątek „Scheherazada" i „Tosca", w sobotę „Halka", w niedzielę „Scheherazada" i „Aida".

Państw. Teatr Polski — codziennie o godzinie 15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19 — komedia J. Dybowskiego „Słońce w nocy". Jutro i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny. W piątek dwa przedstawienia.

Teatr Nowy — codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „Pan Damazy" z M. Ćwiklińską. Jutro i w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Komedia Muzyczna — codziennie o godzinie 19, w niedzielę i święta o g. 16 i 19 — „Księżniczka Czardasza". Jutro i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Teatr Aktora i Lalki — we wtorek, w wigilię i w pierwszy dzień Bożego Narodzenia teatr nieczynny. W piątek o godz. 16 i 18, w sobotę o godz. 18, w niedzielę o o godz. 16 i 18 „Pastorałki".

KINA

Apollo — „Ludzie bez skrzydeł", **Bałtyk** „Spotkanie", **Muza** — „Zwycięzcy stepów" **Rialto** — „Błyskawica". **Warta** — „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Państwowa Centrala Handlowa

Hurtownie Spożywcze

Poznań — Jeżyce, ul. Zwierzyniecka 2 – Tel. 521-26, 521-40

Poznań — Wilda (tymczasowo) **Plac Wolności 17 — Tel. 87-71**

Poznań — Śródmieście, św. Marcin 65 — Telefon 35-18

ZAWIADAMIAJĄ

że sklepy z powodu inwentaryzacji

będą nieczynne

w dniach 2 i 3 stycznia 1948 roku.

12-588

3000 modnych kapeluszy

Goepperta

w kolorach brąz, popielaty, zielony i inne

włochate 1.383,— zł — gładkie 1.747,— zł

nadeszło

Kajetaniak, Juszczak i Walczak

Poznań, Stary Rynek 73/4 — Telefon 99-19

p 7942

Ceraty

na stoły i teki

Chodniki

Zb. Waligórski

Poznań, Wielka 9 I p.

Wejście z Szewskiej

p8011

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

Poznań ul. Skarbowa nr 23 — Tel. 12-54

p8037

Z powodu towarowego rocznego spisu inwentarzowego

Magazyny Okr. Oddz.

Przemysłowo-Rolnego „Społem"

w Poznaniu

będą nieczynne

w czasie od

27. 12. 47 r. do 5. 1. 1948 r.

p 8062

CERATY

BUKOWSCY

Poznań, St. Rynek 98/100 wejście z ul. Żydowskiej (naprzeciw kościoła)

Tel. 95-56 p7941

Kupię sieczkarnię motorową

o dużej wydajności nową lub używaną.

Władysław Kozłowski

Łódź, ul. Jaskrowa 33

tel. 188-05. 12-527

Handlowe Kursy popołudniowe rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 12-380

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony

na konserwację maszyn do pisania oraz do liczenia.

Wymienione maszyny muszą być raz w miesiącu na miejscu skontrolowane, naoliwione oraz drobne usterki usunięte. Bliższych szczegółów udzieli Sekcja Gospodarcza na miejscu. Oferty w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na konserwację maszyn biurowych" należy złożyć do dnia 29. XII. 47 r. w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej ul. Dąbrowskiego 12 — pokój 233. Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

12-583

Wzmianka o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4 ogłosiła nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie w I kwartale 1948 r. 100.000.000 sztuk różnego rodzaju kartonowych opakowań papierosowych.

Szczegółowe warunki przetargu zawiera „Monitor Polski" nr 150 z dnia 17 grudnia 47 r. 12-547

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu ulica 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie fundamentu oraz obmurowania i montażu kotła parowego w Zakładzie Psychiatrycznym Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Dziekance pod Gnieznem.

Oferty, których wzory otrzymać można za opłatą 200,— zł w gmachu Wydziału Wojewódzkiego pokój nr 30, umieścić należy po ich wypełnieniu w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac ....."

Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca wadium w wysokości 2% od sumy ogólnej oferty. Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dogodnego wyboru oferenta bez względu na cenę swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 29 grudnia 1947 o godz. 11,00 pokój nr 30 w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a. Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10—12.

Za Przewodniczącego
Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego
(mgr pr. St. Maciejewski
Naczelnik Wydziału Samorządowego

12-585

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu ulica 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie prac malarskich w Zakładzie Położniczo-Ginekologicznym P. W. Z. S. w Poznaniu przy ul. Polnej nr 33.

Oferty, których wzory otrzymać można za opłatą 200,— zł w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego pokój nr 30 umieścić należy po ich wypełnieniu w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac ....."

Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca wadium w wysokości 2% od sumy ogólnej oferty. Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dogodnego wyboru oferenta bez względu na cenę swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 29 grudnia 1947 o godz. 11,00 pokój nr 30 w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a. Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10—12.

Za Przewodniczącego
Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego
(mgr pr. St. Maciejewski
Naczelnik Wydziału Samorządowego

12-584

Zarząd Miejski w Zbąszynku, powiat Międzyrzecz, wojew Poznańskie ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego z uposażeniem IX—VIII grupy płacy.

Warunek:
Konieczna znajmość budżetowości i księgowości komunalnej i praktyka samorządowa.
Mieszkanie zapewnione.
Oferty z życiorysem i odpisami dokumentów należy wnosić do Zarządu Miejskiego najpóźniej do dnia 20. I. 48 r.

12-561 **BURMISTRZ**

Stach z Błękitnej Piątki

napisał **Tad. H. Nowak** ilustr. **Jan Wroniecki**

Zająwszy pozycję, jako ochrona, oczekiwali chłopcy na znak towarzysza z drugiej strony jezdni. Po chwili też otrzymali znak. Nadjeżdża Kutschera, Niemiec-bestia, który nie powinien już więcej żyć na tej ziemi. Mały samochód zajeżdża mu drogę.

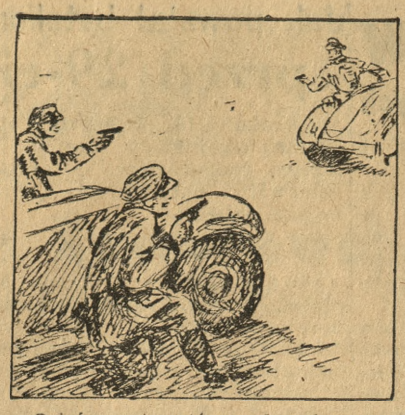

Ogień z automatów zagłuszył wszystko. Z niemieckiego samochodu, ale i innych stron posypały się strzały. Zza błotnika polskiego samochodu jeden z naszych chłopców kropi zaciekle.

Pada, pada niemiecka bestia i jego towarzysze-psubraty. Dosięgła ich kula zemsty. Z Alei jakby wymiótł. I naszych też już nie ma.

Nie ma? Gdzież tam! Już po dwóch dniach widzimy Stacha z jakimś zawiniątkiem pod pachą przed dużą kawiarnią z napisem „Vaterland".

„Idzie już" — powiedział Stach do siebie. Po chwili wita się z jakimś przechodniem. „Uważaj na siebie" — mówi Stach, wręczając przybyszowi paczkę.

Los loterii klasowej
najlepszym podarkiem gwiazdkowym
główna wygrana 2.000.000 zł

W kolekturze loterii klasowej Nr 20 Zw. Zaw. Prac. Skarb. w Poznaniu padły w IV klasie 51 loterii

ZNÓW 3 WYGRANE PO 100.000 ZŁ

na Nr Nr 25844, 46550, 50120 i inne na sumę 551.000 zł

Losy do nabycia w Poznaniu w biurze Związku — gmach Izby Skarbowej — Wały Batorego 5 pokój 99, na prowincji we wszystkich Oddziałach Związku przy Urzędach Skarbowych. 46772

KSIĄŻKA NAJMILSZYM PODARKIEM GWIAZDKOWYM
Wielki wybór książek dla dzieci młodzieży i starszych ostatnie nowości powieściowe i naukowe
poleca
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT **F. CZEKALSKI**
Poznań, Walki Młodych 10 — Telefon 35-46
p8086 (dawn. Podgórna)

PALNIKI NAFTOWE NR 5
wysyłamy za zaliczeniem
Przedstawicielstwo fabryki „Centra"
Hurtownia Z. Malski
Poznań, św. Marcin 67 — tel. 20-76
p 8090

Poważna fabryka konserw
przyjmie zaraz:
księgowego (ową wykwalifikowaną)
oraz
stenotypistkę ze znajomością księgowości
Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12-457

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Księgowy(a) bilansista(tka), obeznany z księgowością spółdzielczą, natychmiast na wieś potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 12-537.

Ogrodnika, kwiaciarza, warzywnika, samodzielnego, dobrą praktyką, na stanowisko kierownicze poszukuje. Zofia Janiszewska, Wrocław, Psie Pole, Gorlice, Wiejska 6. 46722

Dziewczynę do sprzątania ze spaniem natychmiast Cicha 17. 46762

Państwowa Fabryka Artystycznych Mebli, Poznań, Szczanieckiej 10, tel. 6498, przyjmie 6 tapicerów. Warunki do omówienia na miejscu. 46812

Kierownika apteki, kawalera, na prowincję poszukuję. Of. Głos Wielkp. nr. 46733.

Księgowy (wa) na dobrych warunkach potrzebny do hurtowni. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 12,922. p8074

Zdolna siła biurowa może się zgłosić. Wały Batorego 5 pok. 99. c4222

Uczeń piekarski potrzebny zaraz najchętniej z prowincji Mańczak, Łukaszewicza 15 piekarnia. 46759

Rutynowanego zdolnego przedstawiciela na woj poznańskie poszukuje f-ma „Marlena" H. Tyszka i S-ka, Warszawa, Wielka 11. 12-530

Potrzebna służąca, chłopak, dobra zapłata, utrzymaniem, Bartkowiak, Dopiewo, Poznań 46824

Szuka posady

Wykwalifikowana siła biurowa praktyką, maszyną, księgowość amerykańska, poszukuje posady od 1. I. 1948 r. 12-574

SAMODZIELNA siła biurowa osoba zaufana, korespondentka-stenotypistka z biegłym maszynopismem zmieni posadę. Oferty „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 pod nr 4089. c4219

Księgowy przyjmie jeszcze prace dorywcze bilanse, podatki. Pierwszorzędne zlecenia. Zgłoszenia: tel. 93-13 46270

Rutynowany samodzielny księgowy-bilansista, przebitkową księgowością, przyjmie pracę. Oferty nr 4085: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c4215

Inteligentna gospodyni wiek średni znajomość gospodarstwa wiejskiego poszukuje posady, Poznań, okolice, szkoła gospodarcza, długoletnie świadectwa. Podać warunki, Będzin, Okrzei nr. 42 m. 8 Kaczanowska. 46829

ZBOŻOWIEC
energiczny handlowiec na kierowniczym stanowisku rolniczo-handlowym, posiadający 15 lat praktyki spółdzielczej pragnie zmienić posadę od 1. I. 48 lub 1. II. 48. Oferty kierować nr 388 „Czytelnik" M. Focha 14. f388

Ogrodnik — sadownik szkółkarz z ukończoną szkołą ogrodniczą i praktyką poszukuje posady. Oferty nr. 394 Czytelnik, M. Focha 14. f394

Księgowy — bilansista, korespondent angielsko-niemiecki, były szef biura firm zagranicznych, poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Karta Rozpoznawcza nr. 921" Toruń, poste restante. 12-560

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26 tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p7500

Wieczorowe Kursy Księgowości wszystkich systemów, podatki, bilanse, przebitkowa, rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 12-381

Księgowości z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyuczają Kursy Handlowe Pl. Wolności 2. 46587

Sprzedaże

Tapczany, materace. „Rekorda" Stary Rynek 29, przy Ratuszu. 45197

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus" Sieroca 5/6 p7836

Buty narciarskie, damskie buty zamszowe sprzedam. Szamarzewskiego 2 m. 14. 46744

Restaurację — Bar pełnym biegu dobrze prosperującą, koncesją, kompletnym urządzeniem, przy głównej ulicy spiesznie sprzeda, Matelski, Św. Marcin 13. p7985

Ozdoby choinkowe, hurtowo i detalicznie bardzo tanio. Radioma ul. Wrocławska 13, telefon 22-52. p7897

Ramy do firan, firany, ceraty, dywany. Pertek, Kraszewskiego 17. 12-399

Tapczany, fotele najkorzystniej wykonuje Waligóra, Garbary 35, narożnik Woźnej. 12-523

Jadalnie, sypialnie kuchnie poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21. 12-414

Futro karakułowe okazyjnie sprzedam, Św. Marcin 62, m. 4. p8041

Pelisa, modny fason, ubranie ciemne, tanio. Skarbowa 22, parter. c4212

Futro karakułowe na niższą figurę. Grottgera 3, m. 6. 46723

Motor rozmontowany 6 cylindrowy do Chevroletu osobowego, sprzedam za 30 tys. Chrzanowa, Gniezno, Roosevelta 53. c4217

Okazja skrzypce koncertowe „Cremon" sprzedam. Ratajczaka 14 m. 22 (godz. 16-19). p8088

Futro damskie seal poszycie zielone. Obejrzeć od 12 do 16 Św. Marcin 68 m. 4. p8065

Maszynę siodlarsko-tapicerską Singera, sprzedam. Fa „Zoha", Babińskiego 7, tel. 8692 p8067

2 wagi uchylne sprzedam. Of. nr. 4078. Czytelnik Armii Czerwonej 1. c4208

Kupna

Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26 tel. 23-62. Przepisywanie powielanie. p7501

Skrzynie i butelki, do lemoniady, piwa, kupuję Raczyńskich 12, tel. 47-18. p7900

Samochodowe części, łożyska, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 12-443

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe, kauczuk, kupuje „Artebe" Kantaka 10 12-397

Barwniki do farbowania materiałów, woski pszczelne i inne zakupuję. Fa Orion, Poznań, Poznańska 12. 46777

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel.: 21-10, 21-11. p7573

WEŁNĘ
OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.** Tel. 63-31. p7451

Cynę, ołów, narzędzia, drut, gwoździe, kupuje M. Matuszewski i Ska, Poznań, M. Focha 32. p7768

Maszyny do liczenia kupuję. Płacę najkorzystniej. Marian Bessert, Poznań, plac Wolności 2. 12-412

Plac pod budowę lub obiekt przemysłowy, kupimy zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,873. p8048

Jadalnię kompletną kupię. — Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1. nr 4081. c4211

Opony 500 — 550×16 kupię. Jarochowskiego 50, m. 3. 46693

Kupimy kompletny przód podwozia, urządzeniem sterowym samochodu Citroen oraz komplet łożysk kulkowych przednich do samochodu Opel-Olympia. Zgłoszenia: ul. Chełmońskiego 10, pokój 3. 12-543

Gospodarstwa, domy, wille do kupna poszukuje Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 46825

Opony 525×16 i 475×17 w bardzo dobrym stanie kupimy. Chemiczna Fabryka B. Giemza i Ska, Poznań, Małe Garbary 3. 46750

Futrzaną kurtkę — kamizelkę, obszerną, kupię. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 12,921 p8073

Łożyska

kulkowe, i rolkowe, kulki oraz rolki — w każdej ilości zakupi CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH-Poznań ul. Franciszka Ratajczaka 15, (pod kinem „Apollo") 12-396

Skupujemy głóg suszony w każdych ilościach. Of. wraz z cena kierować. **Wspólnota,** Kraków, Plac W. Świętych 8 pod 926. 12-557

Opony 400×19, Ratajczaka 11 parter. 46811

Okna fabryczne żelazne, okna kastowe drewniane, drzwi, inne przedmioty kupi (podać ceny, wymiary) „Lechia", Gniezno, Krzywe Koło 6. 12-573

Pieniądz

Rutynowany kupiec przystąpi do spółki 800.000—1 000.000 Of. Głos Wielkp. nr. 46807

Posiadam ciągnik przyjmę spólnika uczciwego doświadczonego montera, Kręta 5 m. 3. 46828

Wolne lokale

2 lokale w centrum Marcina, nadające się na przemysł, hurt, biura z przynależnościami za zwrotem kosztów remontu (3 lata wolnej dzierżawy). W. S. F. R., Św. Marcin 27. 46826

Posiadam lokal handlowy przyjmę przedstawicielstwo. Of. nr. 4079, Czytelnik Armii Czerwonej 1. c4209

Lokal handlowy okolica Stary Rynek do odstąpienia. Of. nr 4080, Czytelnik Armii Czerwonej 1. c4210

Posiadam własny inwentarz, przystąpię jako wspólnik do gospodarstwa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 12,893. p8058

Pokój za zwrotem kosztów remontu do oddania Zgłoszenia: nr tel. 95-98. k2209

Lokal handlowy urządzeniem na hurtownię lub warsztat, okolica Grunwaldzkiej, sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 46638.

Z telefonem 2 obszerne ubikacje, 2 piętro, najlepszy punkt Śródmieścia. Oczekuję propozycji ewtl. odstąpię na biura itp. Oferty: PAP, Mielżyńskiego 8, nr 5480. 12-506

Pokój umeblowany oddzielne wejście, willi, okolica Ostroroga, wynajmę 2 spokojnym: solidnym studentom. Oferty cena Głos Wlkp. nr 46717.

W Gdyni wypożyczalnię książek z 3-pokojowym mieszkaniem wyłączonym, odstąpię. Oferty pisemne Firma „Be-Ha" Poznań, pl. Wolności 14a, narożnik 3 Maja. p8046

Szuka lokalu

Poszukuję 2 pokoi na praktykę dentystyczną, tylko w Śródmieściu. Oferty: Głos Wlkp. polski nr 46793.

Lokalu
na warsztat mechaniczny, możliwie mieszkaniem, poszukuje w Poznaniu lub okolicy
Oferty Głos Wielkopolski pod nr 12-352.

Pokoju niekrępującego, bez używalności kuchni, w centrum miasta, poszukuję. — Remont zwrócę. Of. Gł. Wlkp. nr 46732.

Pokoju skromnego poszukuje samotna kobieta. Zapłacę koszty do 8 tys. Oferty nr 4059: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c4189

Pokoju śródmieściu poszukuje spokojny student. Komorne pół roku. Adres wskaże Głos Wlkp. nr. 46781.

Mieszkania pokój z kuchnią łazienką spiesznie poszukuję. Of. nr. 392 Czytelnik M. Focha 14. f392

Pokoju próżnego śródmieściu szukam. Koszta zwrócę. Oferty Głos Wielkp. nr. 46768.

Szukam pokoju pustego, podaruję sypialkę, Skryta 8 m. 3. 46771

Dzierżawy

Piekarnia dużej wsi do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 12-528

Zguby

Unieważniam zaginioną kartę rejestracyjną, prawo jazdy, wstęp do garażu, legitymację PPS, Henryk Ratajczak, Rybaki 24/25 m 3. 46814

Zgubione milicyjne zameldowanie, legitymację ORMO, książeczkę Kasy Chorych, unieważniam. Natalia Płaczek, Junikowo. 46801

BOGDAN ŻNIŃSKI

Poznań
27. Grudnia 19
Tel. 10-70
p8060

Zgubiona legitymację szkolną Łucja Jakrzewska unieważniam. p8081

Unieważniam zgubioną kartę RKU zameldowanie milicyjne na nazwisko Jan Porosiński, Generała Kosińskiego 17a m. 9. p8075

Dnia 17 bm. zgubiłem portfel z wykazami osobistymi, uczciwy znalazca zechce się zgłosić, Daszyńskiego 71 m. 22 46821

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą dysponuję Wspólny Transport, Norwida 13, tel. 92-46. 46168

Różne

Filateliści, bogaty wybór znaczków oraz przyborów poleca Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcin nr 18, I ptr. p7903

Ogłoszenie likwidacji

Likwidatorzy firmy „Cerera" Towarzystwo dla Handlu Ziemiopłodami Sp. z o. o., Poznań, Plac Wolności 3, zawiadamiają, że wymieniona firma z dniem 31. 10. 47 r. przeszła w likwidację. Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności najpóźniej do 23 marca 1948 r. c4052

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64, 12-402

Naprawa wszelkich karoserii samochodowych. Kopczyńskiego 7. 46711

Poszukiwania

Poszukuję się Zygmunta Pelecha, ur. 28. 12. 1928 we Lwowie, który został wywieziony przez Niemców w marcu 1944 na tereny Jugosławii, skąd w tymże roku przysłał ostatnią wiadomość. Wszelkie wiadomości o nim proszę kierować na adres: Anna Pelech, wieś Kobylec, poczta i powiat Wągrowiec. 46704

Matrymonialne

Rozwiedziony rzemieślnik bezdzietny poszukuje wdówki lub podobnej od 40—50. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 46734

Panna 39 lat, właścicielka nieruchomości pozna pana również urzędnika do 45 lat. Cel matrymonialny. Of. Głos Wlkp. Gniezno nr. 216. 12-565

Panna, lat 35, przystojna córka przemysłowca, posiadająca kompletną wyprawę i 500 tys. gotówki, z powodu braku znajomości, szuka męża, pierwszeństwo mają kupcy, urzędnicy na wyższych stanowiskach, z dobrym charakterem, bez nałogów. Of. Gł. Wlkp. nr 46703.

Wdowa po urzędniku lat 37, bezdzietna, inteligentna, muzykalna, niezależna, pozna kulturalnego pana do 45 lat, cel matrymonialny. Wdowcy z 1-2 dzieci mile widziani. Of. Wrocław 4, Poste restante „Wanda". 46782

Pod każdą choinką
powinna się znaleźć
piękna książka

z Księgarni Spółdzielni Wydawniczej
CZYTELNIK
Poznań — ul. Czerwonej Armii 1 — Tel. 40-92
(obok Hotelu Continental) 46753

Chcesz mieć na Święta najlepszy napój orzeźwiający, tel. 47-18
„Irma"
dostarczamy do domu w skrzyniach
p7759

Wełna
swetry, suknie
najtaniej. **IR - MA**
46797 Pasaż Apollo

Plac
Z BOCZNICĄ
10 000 m²
sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 pod „12,902". p8066

Kursy języków obcych
„CZYTELNIKA"
Z dniem 2. I. 1948 rozpoczyna się nowy kwartał wykładów języków obcych:
angielski (I. II. i III. stopień)
francuski
łaciński
niemiecki
rosyjski
Kursy prowadzi znana lingwinistka p. **Maria Romington.**
Zapisy przyjmuje i informacji udziela **Wydział Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika" ulica M. Focha 14, telefon 62-31.** 46767

Gips
wapno, cement, kredę w bryłach, papę izolacyjną, smołę, lepik, trzcinę, cegłę tonówkę, płyty ceglane ścienne, pustaki sufitowe, mąkę szamotową, grysik, gwoździe
poleca
K. SZYCH
Poznań, Wały Batorego 3, tel. 35-19 (obok Izby Skarbowej). p8036

Korkowe płyty, Hermetic i art. izol. Denso sprzedaje „Artebe" Kantaka 10. 12-398

Kanapy rozkładane na 2 tapczany-łóżka, praktyczne zastosowanie do ciasnych mieszkań, poleca — Kopczyk, Szkolna 2. 12-486

Drzewo opałowe, budowlane, sucha stolarka, dykty, krzesła, duży wybór. M. Focha 216 tymcz. telefon 22-27. 45852

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak, św. Marcin 32, tel. 88-19. 12-408

Bateryjne odbiorniki, płyty, gramofony elektryczne sprzęt radiowy. Fa Kontakt Szkolna nr 13, tel. 10-01 12-417

Pianina markowe najkorzystniej u fachowca Drygasa — Skarbowa 15. p7914

Kapce damskie i dziecięce, modne drewniaki oraz eleganckie obuwie poleca „Model", Focha 57. p7937

Tapczany, fotele, pokoje kombinowane sypialnie, gabinety, materiały meblowe, poleca — Kopczyk, Szkolna 2. 12-485

Radio nowoczesne, zmienne, Philips 3 zakresy, futro damskie sealowe, prawie nowe, Kassyusza 1, m. 6 (boczna Szamarzewskiego). 46465

Futro łapki karakułowe, nowe, modne, spiesznie sprzedam. Zielona 7, m. 9 c4195

Tapczany, fotele leżanki materace. Nowacki, Szewska 19, narożnik Dominikańskiej. c4196

Rower 3-kołowy, 2-walcówka, stalowa, ręczna, maszyna do dropsów, Strusia 3a, podwórzu, warsztat mechaniczny. 46752

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p7998

Pianina pierwszorzędne, markowe, okazyjnie. Poznańska Centrala Fortepianów Zygm. Augusta 3. 12-401

Radio super, uniwersalny, 5-lamp., maszynę krawiecką na motor, Focha 69, m. 31. 46720

Fortepian „Bechstein" wysokiej klasy, Zymg. Augusta 3, m. 3. 12-552

Samochód D. K. W, tanio sprzedam, Marcin 56, m. 6. 46795

Maszyna szycia „Singera", gabinetowa, Wyspiańskiego 21, m. 23. 46789

Sypialnia, wykwintna gięta brzoza Wybór jadalni polerowanych, Żytkowiak, Świętosławskich 11, przy Farze p8054

Pianino tanio sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 46780

Oliwę białą do wirówek i maszyn polecam. Wytwórnia „Koros". Szewska 14. 46609

Piec żelazny szamotowy, Jeżycka 4 skład spożywczy. 46718

Pianino Jähnego, płyta metalowa, sprzedam. W. Garbary nr 41a, m. 9. 46714

Heblarka 60 cm, drzewa, motor 2 KM, 220 V, stały. Szewska 6, m. 1. 46713

Magiel sklepowy, dobrym stanie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 46707.

Radio Blaupunkt, stały. Oglądać od 15: Strzałowa 3, m. 14. 46705

Radio Rienzi sprzedam, Pl. Bonin 7 parter, po 16. 46702

Futro źrebce francuskie korzystnie sprzedam, Metelski, Św. Marcin 13. p8056

Polowczyki młode sprzedam. Grześkowiak, Kramarska 25, m. 2. c4188

Dywan smyrneński, 3×4 (Ludwika). Graniczna 7, m. 10. f379

Radio A. E. G. zmienny, 6-lampowy, 3 zakresy. Gajowa 4, m. 4a. 46685

Wrotki prawie nowe i buciki damskie. Kopernika 7, m. 12. p8053

Dwie szafki adapterowe, 5 krzeseł do jadalni dębowe, od 13, Kosynierska 14, przyst. Palacza. 46715

Smoczki do zabawy, ozdobne oraz na flaszkę poleca po cenach fabrycznych Dom Handlowy, Kraków Gołębia 6. p7997

Siewnik 4-metrowy Simplex-Supra Dehne Halberstadt, opielacz 4-metrowy, roztrząsacz siana 2-konny, wszystko najnowszej konstrukcji, sprzedam. **Oferty Głos Wlkp. nr 46596.**

Narciarskie buty 41 (szwedzkie), Chełmońskiego 4 m. 1 od 14-15. 46831

Opony 450×17, kożuch szoferski, Jabłonkowska 27 (Dębiec). 46809

Wilk alzacki siedmiomiesięczny, Ratajczaka 11 m. 44 46810

Rower z przyczepką, akwarium z rybami sprzedam. Kubiak, Palacza 74. 46819

Radio aparat nowy uniwersalny, Kilińskiego 4 m. 8. c4214

Universalny Philips 3 zakresy Kolska 22 m. 4, Przedmieście Warszawskie. c4218

Pieski 6 tygod. do oddania. Dolna Wilda 36 m. 5. c4220

Buty narciarskie pierwszorzędne nowe nr. 43 sprzedam. Of. nr. 4091. Czytelnik Armii Czerwonej 1. c4221

Futro karakułowe tanio sprzedam, Rzepeckiego 24 m. 4 1387

Wilka młodego sprzedam, Łąkowa 14 m. 17. c4223

Karakułowe futro, srebrny lis. Św. Marcin 64 m. 24. 46788

Sprzedam wózek i lalkę. Za Bramką 7 m. 5. f389

Płaszcz męski. Sienkiewicza 9 m. 3. f395

Sprzedam ubranie, buty nr 40 męskie. Nowak, Śródka 2 m. 7 k2217

Sportkę sprzedam. Czesława 12 m. 3. k2218

Wózek dla lalki, rowerek dziecięcy sprzedam. Wiadomość, Mazowiecka 62 Sołacz. 46737

Radio uniwersalne nowoczesne sprzedam, Strzelecka 14 m. 1a. 46761

Radio 6-lampowe Super, Nad Wierzbakiem 28 m. 1. 46773

Wózki dziecięce i spacerówki. Wytwórnia, Kraszewskiego nr. 28. 46748

Motorek benzynowy 6 K. M. do lekkiej młocki i innych prac, Grobla 6 m. 19. 46747

Patefon walizkowy sprzedam. Mostowa 15, m. 12. 12-525

Koszykowy wózek dziecięcy w b. dobrym stanie sprzedam Daszyńskiego 90 m. 10. 46745

Rzadka okazja: skrzypce Chrystiana Hopia, piękny żłóbek 1×1 m, nowy czarny płaszcz damski, średnia figura, wąteline angielski, sprzedam lub zamienię na ubranie męskie. **Oferty Głos Wlkp. nr 46355**

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"
Redaktor naczelny Jan Zagierski.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu — K—33161

WEŁNA
Czesław Białecki
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Uprawniona Agentura
Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej
p8063